GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK V | WARSZAWA — ŚRODA, 5 MAJA 1948 R. | Nr 123 (1226)

Dziś 8 str.
Cena 5 zł
Wydanie F

REDAKCJA
Telefony:
Zast. Red. Nacz. 5-83-08
Sekretariat 5-05-65
Dział Miejski 5-83-87
Redakcja nocna 5-83-85
Dział listów i informacji 5-83-84
ADMINISTRACJA
Warszawa, Śniadeckich 18
tel. 8-29-64
Kolportaż tel. 5-96-64

123 tys. WŁÓKNIARZY w indywidualnym współzawodnictwie

Ruch współzawodnictwa pracy w przemyśle włókienniczym w marcu br. objął swym zasięgiem w niektórych branżach ok. 90 proc. wszystkich zatrudnionych. Ogółem w marcu we współzawodnictwie o odznakę „Przodownika Pracy" brało udział we wszystkich branżach przemysłu włókienniczego w 164 fabrykach 123.230 osób. Oznacza to trzykrotny wzrost uczestników współzawodnictwa w stosunku do stycznia br.

Najwięcej współzawodniczących było w przemyśle bawełnianym, gdzie w 36 fabrykach współzawodniczyło o zaszczytną odznakę 69.122 robotników.

5. V. 1948

10 maja rozpocznie się w 23 miejscowościach województwa pomorskiego wspólne szkolenie członków PPR i PPS. Zorganizowanych ma zostać w pierwszym etapie 40 kursów szkoleniowych. Właśnie w tych dniach odbyła się konferencja wydziałów szkoleniowych wojewódzkich komitetów PPR i PPS — poświęcona tej sprawie.

Przykład Pomorza nie jest ani nowy ani odosobniony. Już w szeregu, roku zapoczątkowana została wspólna akcja szkoleniowa członków obu partii. Przykład Pomorza, jak i rozwój tej akcji na innych terenach, świadczą jednak, że wspólne szkolenie ogarnia coraz liczniejsze szeregi PPR i PPS, że przezwyciężane są wszelkie trudności stojące na tej drodze, dzięki czemu dyrektywy kierownictw obu partii robotniczych planowo wcielane są w życie.

Wspólne szkolenie to jeden z ważniejszych odcinków akcji przygotowywania do jedności organicznej ruchu robotniczego. Wspólne szkolenie oparte na nauce socjalizmu, który — jak już powiedział tow. Wiesław — nie jest ani peperowski, ani pepesowski — ale może być tylko jeden — marksistowski, przyspieszy niewątpliwie proces ideologicznego zbliżenia peperowców i pepesowców. Będzie ono dla nich najlepszą szkołą poprzedzającą jedność.

Będzie dla nich taką szkołą, bo właśnie przez pogłębienie wiedzy o marksizmie, odrzucić będą mogli wszystko, co sprzeczne jest z jego nauką, co było dotąd przeszkodą na drodze ku jedności organicznej ruchu robotniczego. Nie omylimy się z pewnością, jeśli wyrazimy nadzieję, że absolwenci wspólnych kursów PPR i PPS stanowić będą cenny element w szeregach nowej zjednoczonej partii. Na razie życzymy im aby wykorzystali w pełni czas poświęcony nauce z pożytkiem dla partii, klasy robotniczej i wreszcie siebie samych.

Wzrost produkcji przemysłowej w sektorze radzieckim Berlina

BERLIN, 4.5. (PAP). Radzieckie Biuro Informacji opublikowało dane, dotyczące rozwoju produkcji w pierwszym kwartale br. w radzieckim sektorze Berlina. Plan produkcji wykonano w 122 proc., przy czym niemal wszystkie gałęzie przemysłu przekroczyły zakreślony plan.

Przedsiębiorstwa znacjonalizowane wypełniły plan produkcji w 120 proc., również i wytwórczość nie objętych planem mniejszych zakładów prywatnych znacznie wzrosła.

Ogólnie biorąc, produkcja przemysłowa w sektorze radzieckim zwiększyła się o jedną trzecią w porównaniu z tym samym okresem ubiegłego roku.

KONGRES KULTURALNY

BERLIN, 4.5. (PAP). W środę rozpocznie się w Berlinie pierwszy niemiecki kongres w sprawach kultury, zwołany przez Socjalistyczną Partię Jedności. Na kongres przybędą liczne delegacje z zagranicy, m. inn. z Francji, Czechosłowacji, Węgier, Szwajcarii, Austrii oraz państw skandynawskich.

MARSZAŁEK SOKOŁOWSKI NAKAZUJE ZWROT MIENIA DEMOKRATYCZNYM ORGANIZACJOM

BERLIN, 4.5. (PAP). Szef administracji radzieckiej w Niemczech — marszałek Sokołowski ogłosił rozkaz w sprawie zwrotu mienia, zarekwirowanego przez hitlerowców organizacjom demokratycznym. Mienie to pozostające obecnie do tych partii, organizacji i związków, znajdujących się w strefie radzieckiej, w których posiadaniu było w chwili konfiskaty.

Wyjątek stanowią obiekty, mogące służyć do celów wojskowych, które ulegną zniszczeniu, obiekty przeznaczone na odszkodowania oraz te, które rozdzielono w ramach reformy rolnej lub wykorzystano dla celów okupacji.

AMERYKANIE „NIE WIDZĄ POTRZEBY" KONTROLOWAĆ DENAZYFIKACJĘ

BERLIN, 4.5. (PAP). Gubernator amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech generał Clay zawiadomił oficjalnie o zniesieniu nadzoru amerykańskich władz wojskowych nad niemieckim sądownictwem denazyfikacyjnym. Gen. Clay stwierdził, że na decyzję tę wpłynął fakt złożenia przez Niemców dowodów, iż są w stanie podołać nałożonym na nich obowiązkom oraz przyśpieszonemu programowi denazyfikacyjnemu.

„A HITLEROWCY BUSZUJĄ..." W ICH SEKTORZE

BERLIN, 4.5. (PAP). Hitlerowcy dają coraz bezczelniej i jaskrawiej o sobie znać w amerykańskim sektorze Berlina. Po napadach na biura partii socjalistycznej, na członków związku wolnej młodzieży niemieckiej, sektor ten stał się znowu terenem demonstracji hitlerowskich.

Na ulicy Maxstrasse w dzielnicy Schoeneberg zebrało się kilkudziesięciu młodych hitlerowców, którzy z okrzykiem „Jesteśmy narodowymi socjalistami" zaczęli kamieniami obrzucać okna mieszkania, gdzie wisiał, po zostawiony jeszcze po obchodzie 1-Majowym czerwony sztandar. Przechodzący ulicą żołnierz amerykański wtargnął sam do mieszkania, zdarł czerwony sztandar i wyrzucił go na ulicę. Policja niemiecka przyglądała się bezczynnie tym wystąpieniom.

STRAJK W STREFIE BRYTYJSKIEJ

BERLIN, 4.5 (PAP). Niemiecka agencja prasowa DENA donosi, że 10 tysięcy robotników zakładów produkcji artykułów gumowych „Continental" w Dolnej Saksonii, ogłosiło strajk na znak protestu przeciwko niedostatecznym przydziałom żywnościowym. Około 2 i pół tysiący robotników zakładów produkcji akumulatorów w Hanowerze również ogłosiło strajk protestacyjny. Ogółem na znak protestu przeciwko zbyt niskim racjom żywnościowym strajkuje obecnie w brytyjskiej strefie okupacyjnej około 50 tysięcy robotników.

Komitet strajkowy zakładów „Continental" ogłosił oświadczenie, w którym stwierdza, że strajk nie będzie zakończony dopóki: 1) przydziały chleba nie będą podniesione do poziomu obowiązującego w całej strefie, 2) zaległe przydziały mięsa nie będą dostarczone.

Przydziały chleba w Dolnej Saksonii, wynoszą obecnie 7 kg miesięcznie zamiast 10 kg, otrzymywanych przez ludność w innych krajach Bizonii. Przydziały chleba zostały obniżone ponieważ władze brytyjskie uznały, iż rolnicy Dolnej Saksonii nie dostarczyli na czas kontyngentów żywnościowych.

BERLIN, 4.5 (PAP). Z Augsburga donoszą, że około 1.500 robotników w fabryce silników Diesla, ogłosiło 24-godzinny strajk na znak protestu przeciwko ciężkiej sytuacji aprowizacyjnej i niedostatecznym racjom żywnościowym.

Również 14 tys. pracowników Zakładów Chemicznych w Hanowerze, zapowiedziało przystąpienie do strajku w razie, gdyby racje żywnościowe nie zostały powiększone. 11 tys. robotników Zakładów Metalowych w Hanowerze strajkuje już od tygodnia wskutek nie otrzymywania na czas przydziałów żywności.

Prezydent RP przyjął delegację Polaków z Ameryki

W dniu 4 maja br. Prezydent RP przyjął w Belwederze uczestników wycieczki Polaków z Ameryki. Witając gości w serdecznych słowach ob. Prezydent powiedział m. in.:

„Przyjeżdżacie z kraju bogatego, z kraju, który nie poniósł żadnych strat w czasie minionej wojny. Niech Was tedy nie dziwią zniszczenia i niedostatek który jeszcze w Polsce dostrzegacie. Pamiętajcie o tym, że straciliśmy w czasie wojny 6 milionów ludzi, że okupant pozostawił u nas ruiny, zgliszcza i zniszczenia.

Usuwanie tych potwornych zniszczeń, odbudowa kraju z ruin i wreszcie wielka historyczna akcja zasiedlania ziem polskich na zachodzie, które powróciły do Polski, wymagały wielkiego wysiłku. Z rozmiarów tego wysiłku, z ogromu dokonanych prac trudno jest zdać sobie sprawę ludziom, którzy nie znali naszej sytuacji przed trzema laty.

Nasze wielkie osiągnięcia były możliwe tylko dzięki bohaterstwu i oddaniu ludzi pracy — robotników i chłopów w pierwszym rzędzie, dzięki poświęceniu ludu polskiego, który po raz pierwszy w dziejach stał się pełnym współgospodarzem kraju.

I dlatego patrząc na nową Polskę oceniajcie ją w pierwszym rzędzie na podstawie tych wielkich zmian w psychice Polaków, na podstawie zna jomości nowego człowieka.

Witając Was serdecznie proszę, by ście zdawali sobie sprawę, że jesteście w swojej ojczyźnie, w swoim kraju i byście się tu czuli jak w swoim własnym domu".

Przemówienie swe zakończył Prezydent okrzykiem: „Niech żyje jedność Polaków, niech żyje Polska w sercach wszystkich jej synów gdziekolwiek by się znajdowali".

W imieniu gości przemówił ob. Niemyjski, podkreślając głębokie więzy, łączące Polonię Amerykańską z krajem i narodem.

Koncert w Pradze na odbudowę Filharmonii Warszawskiej

PRAGA, 4.5 (PAP). Pod protektoratem honorowym prezydenta Benesza, odbył się w Pradze uroczysty koncert w Filharmonii Czeskiej, z którego dochód przeznaczono na odbudowę Filharmonii Warszawskiej.

Bevina nie interesuje... suwerenność

Nowe przemówienie w sprawie brytyjskiej polityki zagranicznej

LONDYN, 4.5. (PAP). — Minister Bevin wygłosił w Izbie Gmin przemówienie, w którym przedstawił wytyczne brytyjskiej polityki zagranicznej.

Mówca poświęcił pierwszą część swego oświadczenia Unii Zachodniej, wyrażając zadowolenie, że jego „koncepcja została wprowadzona w życie".

Bevin zaznaczył, że nie chce się wdawać w „akademickie dyskusje na temat suwerenności" i oświadczył, że utworzenie Unii Zachodniej oznacza „połączenie Wielkiej Brytanii z kontynentem europejskim". Bevin równocześnie wyjaśnił, że zagadnienia związane z realizacją zadań Unii Zachodniej są wyjątkowo skomplikowane politycznie i gospodarczo.

Poruszając następnie zagadnienie Berlinie, mówca oświadczył, że Anglicy „nie zamierzają opuścić Berlina".

Bevin złożył następnie gołosłowną deklarację, że rząd brytyjski uznaje zasadę jedności Niemiec, lecz później mówił w sposób niedwuznaczny i powiedział się o rozbiciem Niemiec. Umożliwi to — zdaniem Bevina — „podwyższenie stopy życiowej Niemców w sensie politycznym i gospodarczym".

Z kolei przystąpił Bevin do omawiania stosunków brytyjsko - radzieckich, usiłując przerzucić odpowiedzialność za nieporozumienia na Związek Radziecki. W sprawie Triestu mówca wyraził mniemanie, że „oddanie Triestu Włochom przyczyni się do polepszenia stosunków włosko - jugosłowiańskich".

Minister Bevin zakomunikował, że rząd brytyjski podtrzymuje swą decyzję zakończenia mandatu nad Palestyną w dniu 15 maja br.

„Do tego terminu — zaznaczył mówca — zobowiązani jesteśmy zachować panowanie prawa i porządek w Palestynie, oraz przeciwstawić się wszelkiej agresji".

Mówca powtórzył następnie zdawkowy apel do Żydów i Arabów, aby szukali dróg do porozumienia.

W końcu Bevin złożył hołd Marshallowi za „hojny plan pomocy". Mówca pominął milczeniem warunki, z jakimi związany jest plan Marshalla, ograniczając się do podkreślenia, że „pomoc amerykańska" nie zwolni narodu brytyjskiego od wysiłku i obowiązku zwiększenia wysiłku pracy.

Mieszkańcy Londynu protestują przeciwko demonstracjom mosleyowskim

LONDYN, 4.5 (PAP). Mieszkańcy dzielnic Londynu, po których defilowali pierwszego maja faszyści spod znaku Mosley'a, protestują przeciwko bezczelnemu zachowaniu się faszystów. Mieszkańcy 150 domów w Candenfread (północna dzielnica Londynu) podpisali petycję, w której wyrazili oburzenie z powodu tej demonstracji.

Poseł do Izby Gmin z okręgu Hackney, Harry Hynd, oświadczył, że otrzymał od swych wyborców wiele listów, protestujących przeciwko demonstracjom faszystowskim.

Komitet okręgowy „Rady Narodowej swobód obywatelskich" w Hackney zwołał na wtorek nadzwyczajne zgromadzenie członków. Komitet otrzymał szczegółowe sprawozdania z demonstracji faszystowskich, przesłane mu przez kilku naocznych świadków. W jednym z tych sprawozdań przytoczono fakt, iż policjant spoliczkował kobietę tylko za to, że była nieprzychylnie usposobiona do faszystów.

Prasa doniosła, że faszyści w czarnych koszulach defilowali po ulicach, wykrzykując hasła hitlerowskie. Policja przyglądała im się bezczynnie.

ZILLIACUS POTĘPIA BRYTYJSKĄ POLITYKĘ ZAGRANICZNĄ

LONDYN, 4.5 (PAP). Przywódca lewego skrzydła brytyjskiej Partii Pracy Konni Zilliacus wygłosił na wiecu przemówienie, w którym poddał ostrej krytyce politykę zagraniczną rządu brytyjskiego.

Zilliacus podkreślił, że obecne kierownictwo Partii Pracy zdradziło podstawowe założenia socjalizmu, porzucając politykę przyjaznych stosunków z państwami socjalistycznymi tych krajów, w których współpracują one z partiami komunistycznymi. „Polityka ta — oświadczył Zilliacus — doprowadziła do całkowitej izolacji brytyjskiej Partii Pracy od reszty klasy pracującej większości krajów europejskich".

LONDYN, 4.5 (PAP). Dziennik „Daily Worker" donosi, że członkowie Partii Pracy hrabstwa Yorkshire uchwalili rezolucję, w której protestują przeciwko propagandzie wojennej szerzonej w Wielkiej Brytanii za wiedzą i zgodą rządu premiera Attlee. Członkowie Partii Pracy hrabstwa Yorkshire oświadczyli, że nie będą popierać polityki prowadzącej do konfliktu i nie dopuszczą do tego, by Anglia została przekształcona w bazę wypadową obcych imperialistów.

DZIAŁACZ LABOUR PARTY WSTĘPUJE DO PARTII KOMUNISTYCZNEJ

LONDYN, 4.5 (PAP). Znany działacz labourzystowski Dan Mac Arthur, opuścił szeregi Labour Party i wstąpił do angielskiej partii komunistycznej.

LONDYN, 4.5 (PAP). 20 członków rady miejskiej miasta Finsbury wystosowało do posła Platts Mills'a list z oświadczeniem, że zrobią wszystko co leży w ich mocy by kierownictwo Partii Pracy przywróciło mu prawa członkostwa tej partii.

Platts Mills reprezentuje w Izbie Gmin okręg wyborczy Finsbury, a poza tym jest członkiem rady miejskiej tego miasta. W liście swym członkowie rady miejskiej podkreślają wielkie zasługi Platts Mills'a dla ludności miasta Finsbury i deklarują mu swe całkowite zaufanie.

Spaak poda się do dymisji?

Nawet własna partia odmawia mu poparcia

LONDYN, 4.5 (PAP). Agencja Reutera donosi z Brukseli, powołując się na dobrze poinformowane źródła, że premier belgijski Spaak postanowił podać się do dymisji.

LONDYN, 4.5 (PAP). Agencja Reutera donosi z Brukseli, że powodem decyzji premiera Spaaka podania się do dymisji jest opozycja w łonie partii socjalistycznej, której Spaak jest przywódcą w sprawie subsydiów dla szkół katolickich.

Rząd belgijski opiera się na koalicji partii socjalistycznej i partii „chrześcijańskich socjalistów" (katolików).

W Belgii jest około 800 szkół, prowadzonych przez kler katolicki, oprócz szkół należących do państwa. Szkoły katolickie otrzymują od rządu subsydia, w wysokości 475 milionów franków. Należąca do koalicji rządowej partia chrześcijańskich socjalistów zażądała zwiększenia tych subsydiów do wysokości 550 milionów. Rząd wyraził zgodę na pokrywanie 75 proc. pensji nauczycieli katolickich (zamiast 60 proc. jak dotychczas). Grupa parlamentarna partii socjal-demokratycznej sprzeciwia się zarówno zwiększeniu subsydiów rządowych na szkoły jak i podniesieniu udziału rządu w regulowaniu pensji nauczycielskich z 60 na 75 proc.

Po odbyciu narady z frakcją parlamentarną partii socjaldemokratycznej, premier Spaak przekonał się, że nie otrzyma w parlamencie poparcia swego własnego stronnictwa dla ustawy o zwiększeniu subsydiów rządowych na szkolnictwo katolickie.

Następnie premier Spaak udał się do regenta, by zreferować mu wytworzoną sytuację polityczną.

Premier Spaak utworzył rząd w marcu 1947 r. Koalicja socjaldemokratów i chrześcijańskich socjalistów rozporządza w Izbie Deputowanych 162 mandatami na ogólną liczbę 202, a w senacie 138 mandatami na ogólną liczbę 167.

Niemcy w churchillowskich „Stanach Zjednoczonych"

PARYŻ, 4.5 (PAP). Dzienniki donoszą, że do Hagi wyjechała delegacja niemiecka, składająca się z 35 osób. Delegacja ta weźmie udział w konferencji, poświęconej sprawie „Stanów Zjednoczonych Europy", a zorganizowanej przez prawicowe organizacje zachodniej Europy pod patronatem Churchilla.

Strajk w metro paryskim faszystowską prowokacją

PARYŻ, 4.5 (PAP). Francuskie pisma komunistyczne przypominają, że 4 maja upłynął rok od czasu usunięcia z rządu komunistów. W okresie tym ceny wzrosły o 80 proc., podczas gdy płace podwyższono tylko o 40 proc. Zyski kapitalistów natomiast wzrosły w tym samym czasie bardzo znacznie.

PARYŻ, 4.5 (PAP). W Paryżu trwa nadal strajk motorniczych metra, zrzeszonych w autonomicznym związku zawodowym. Funkcjonowanie metra jest ograniczone do 50 proc.

Związek zawodowy pracowników metra, należący do CGT opublikował rezolucję, w której piętnuje stanowisko autonomistów, podkreślając, że odpowiedzialność za zwłokę rządu w sprawie nowego zaszeregowania personelu metra, ponoszą właśnie rozłamowcy, którzy wywołali strajk. Rezolucja stwierdza, że strajk zorganizowano dla celów politycznych, sprzecznych z interesami pracowników, a mających służyć agitacji RPF.

Koła związkowe zwracają uwagę, że sekretarz generalny autonomicznego związku motorniczych — Clement, jest członkiem RPF. W tych samych kołach podkreśla się, że strajk rozpoczął się w dniu uroczystości pierwszomajowych.

De Gasperi forsuje kandydaturę Sforzy na stanowisko „posłusznego" prezydenta Włoch

RZYM, 4.5 (PAP). 10 maja nastąpi wspólne posiedzenie Izby Posłów i Senatu parlamentu włoskiego, celem wykonania wyboru prezydenta republiki.

Niemal do ostatniej chwili zdawało się nie ulegać wątpliwości, że dotychczasowy prezydent — de Nicola będzie wysunięty na to stanowisko, tym czasem — jak się niespodziewanie okazało — chrześcijańska demokracja zmieniła całkowicie pogląd w tej sprawie, rozpoczynając machinację wokół przyszłych wyborów prezydenta.

Za pośrednictwem prasy rządowej przystąpiono do rozpowszechniania tendencyjnych pogłosek o rzekomym złym stanie zdrowia de Nicoli. Jasne. że celem tej tendencyjnej kampanii jest zanie do zrozumienia samemu prezydentowi, że jego kandydatura jest niechętnie widziana przez partię rządzącą.

Rozbieżność poglądów na ten temat potwierdza sam organ rządowy — „Il Popolo", zapowiadając powstrzymanie się od polemiki. Podobną opinię wyraża również organ akcji katolickiej „Quotidiano", który wymienia już nazwisko obecnego ministra spraw zagranicznych, hrabiego Sforzy, jako prawdopodobnego następcę obecnego prezydenta.

Na temat takiej koncepcji dziennik „Unita" pisze, że głównym powodem forsowania Sforzy na stanowisko prezydenta jest chęć de Gasperi'ego objęcia teki ministra spraw zagranicznych i podpisania w tym charakterze przystąpienia Włoch do Bloku Zachodniego. Równocześnie zaś de Gasperi uważa. Sforzę za bezwzględnie posłusznego dyspozycjom partii chrześcijańsko - demokratycznej a tym samym nader wygodnego na stanowisku prezydenta.

Prezydent de Nicola, który miał powrócić do Rzymu, celem przeprowadzenia konferencji z de Gasperim, zakomunikował, że przybędzie do stolicy dopiero 10 maja, tj. w dniu wyborów.

Czesi zwyciężają w IV etapie

Polska nadal prowadzi w klasyfikacji drużynowej

IV etap wyścigu kolarskiego Warszawa — Praga na odcinku Jelenia Góra — Liberec zakończył się zwycięstwem Czechów. Pierwszy na metę przybył Vesely, za nim Cibulka i Bohdan — wszyscy trzej CSR. Długość etapu wynosiła 84 km, lecz trasa była niezwykle ciężka i zawodnicy polscy wskutek złej taktyki „wypompowali" się już na początku biegu — biorąc zbyt ostre tempo.

Pomimo zwycięstwa Czechów — Polska prowadzi w klasyfikacji drużynowej, mając 19 min. przewagi.

Dziś zawodnicy na trasie Warszawa — Praga startują do ostatniego etapu, Liberec — Praga.

(Dokładne sprawozdanie z biegu na *str. 8- ej).*

W KILKU wierszach

☐ BELGRAD. — Front Wyzwoleńczy Słoweńskiej Karyntii przesłał na konferencję zastępców ministrów spraw zagranicznych w Londynie depeszę, w której określa oświadczenie austriackiego min. Grubera o rzekomych swobodach narodowych i obywatelskich ludności Słoweńskiej Karyntii jako kłamliwe. Front Wyzwoleńczy domaga się wysłuchania przez konferencję delegacji karyntyjskich Słoweńców.

☐ LONDYN. — Agencja Reutera donosi z Bagdadu, że poprzednia jej wiadomość o ułaskawieniu b. przywódcy prohitlerowskiej rewolty w Iraku w 1941 r. Raszyda Ali, okazała się nieścisła. Dekret królewski ułaskawia nie Raszyda Ali, lecz b. ministra spraw wewnętrznych w jego gabinecie, Naji Shawkata.

☐ LONDYN. — Jak donoszą z Singapore, postępowe organizacje chińskie w Singapore i Hong Kongu (największe skupiska chińskie poza granicami Chin), nie uznały powołania Czang-Kai-Szeka na prezydenta Chin.

☐ LONDYN. — Agencja Reutera donosi z New Delhi, że dotychczasowy gubernator generalny dominium Hindustanu, lord Mountbatten ustąpi ze swego stanowiska 21 czerwca br. Nowym gubernatorem Indii, mianowany będzie obecny gubernator zachodniego Bengalu — Chakravarty.

☐ PRAGA. — Narodowy Komitet Wykonawczy w Bratysławie odbył sie decyzję w sprawie obrania nowej stolicy dla Słowacji. Ponad tysiąc lokalnych komitetów i ponad 40 komitetów okręgowych wyraziło zgodę na przeniesienie stolicy Słowacji z Bratysławy do miejscowości, położonej w centrum tego terytorium.

Współpraca gospodarcza między Dolnym Śląskiem i Morawami

W wykonaniu programu współpracy gospodarczej między Dolnym Śląskiem a Morawami, opracowanym podczas pobytu delegacji władz i społeczeństwa Ziem Zachodnich w Brnie, w dniach od 16 do 18 bm. bawić będzie we Wrocławiu reprezentacja rolnictwa z Brna Morawskiego.

W czasie swego pobytu przedstawiciele instytucyj rolniczych omówią z władzami polskimi szczegółowo plan współpracy na odcinku rolnym.

Zaznaczyć należy, że Z. S. Ch. w woj. wrocławskim nawiązał już serdeczne nici współpracy z bratnią morawską organizacją chłopską.

—:o:—

Dziennikarze rumuńscy w Krakowie

Do Krakowa przybyli dziennikarze rumuńskich w składzie: **Aleksander Constantinescu, Georg Dini, Eugen Georghe i Harry Dona.** Goście rumuńscy przyjmowani przez Wydz. Woj. Kultury i Sztuki oraz Zw. Zaw. Dziennikarzy, zwiedzili miasto po czym udali się do Oświęcimia.

—«o»—

Wznowienie obrad w sprawie kolonii włoskich

LONDYN, 4.5. (PAP). Podano do wiadomości, że 11 maja wznowione zostaną narady zastępców ministrów spraw zagranicznych na temat b. kolonii włoskich.

Los kolonii tych ma być rozstrzygnięty do 15 września br. przez ministrów spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Związku Radzieckiego i Francji. Zastępcy mają przesłuchać rządy zainteresowane oraz przestudiować raport komisji śledczej, która badała stosunki w Erytrei.

—«o»—

Dzień prasy w ZSRR

MOSKWA, 4.5. (PAP). W dniu 5 maja Związek Radziecki obchodził doroczne święto prasy, dla upamiętnienia wydania pierwszego numeru „Prawdy". Organ KC Partii Bolszewickiej ukazał się po raz pierwszy przed 30 laty.

Obecnie w Związku Radzieckim wychodzi ponad 7 tys. gazet o nakładzie 31 milionów egzemplarzy. Wydawane są one w 80 językach narodów radzieckich, w tym w 20 językach ludów, które przed Rewolucją Październikową nie posiadały własnego piśmiennictwa.

—«o»—

Delegacja niemieckich działaczy kulturalnych opuściła ZSRR

MOSKWA, 4.5. (PAP). We wtorek opuściła Moskwę po miesięcznym pobycie w Związku Radzieckim delegacja niemieckich pisarzy i działaczy kulturalnych, która przyjechała do ZSRR na zaproszenie związku pisarzy radzieckich.

Przed wyjazdem delegacja przekazała prezydium związku pisarzy radzieckich list, w którym raz jeszcze dziękuje za umożliwienie jej zapoznania się z życiem kulturalnym i odbudową Związku Radzieckiego.

Arabowie przygotowują się do inwazji na Palestynę
uzbrojeni i umundurowani przez Anglików

LONDYN, 4.5. (PAP) Specjalny korespondent Reutera, akredytowany **przy sztabie generalnym armii arabskiej w Damaszku podaje, że do** Transjordanii przybyła zmotoryzowana brygada z Iraku. Brygada ta kończy przygotowania do podjęcia marszu na Palestynę. Oficerowie sztabu generalnego armii arabskiej **podają, że w najbliższym czasie rozpocznie się inwazja** na Palestynę.

Termin inwazji został ustalony na ostatniej konferencji w Amman. Arabski plan strategiczny przewiduje zaatakowanie Palestyny z północy, ze wschodu i z południa. Z północy mają ruszyć do natarcia wojska syryjskie i Libanu, ze wschodu, Legion Arabski Transjordanii i oddziały z Iraku, a z południa 15 tys. żołnierzy egipskich. Naczelnym dowódcą regularnych oddziałów arabskich jest król Abdullah, a oddziałami ochotniczymi dowodzić ma gen. Ismail Saffat.

LONDYN, 4.5. (PAP) Agencja Reutera podaje oświadczenie premiera Libanu — Riad el Solha, jakoby król Ibn Saud postanowił współuczestniczyć w akcji wojskowej Arabów przeciwko Żydom palestyńskim. Ibn Saud miał wyrazić zgodę na plany opracowane na konferencjach w Kairze i Ammanie.

NOWY JORK, 4.5. (PAP) Associated Press donosi z Ammanu, że w odległości 40 km od granicy Palestyny zatrzymała się iracka brygada pancerna gotowa do wymarszu na teren Palestyny na rozkaz króla Abdullaha. Ze strony Ligi Arabskiej zakomunikowano, że Irak dostarczy ogółem około 10 tys. wojsk regularnych do walki w Palestynie.

Żołnierze iraccy mają umundurowania na wzór brytyjskiego, zaś większość pojazdów mechanicznych jest również brytyjskiego pochodzenia.

LONDYN, 4.5. (PAP) Agencja Reutera donosi, że wysłannicy Ligi Arabskiej rekrutują w Australii do Legionu Arabskiego zdemobilizowanych żołnierzy drugiej wojny światowej. Agenci arabscy obiecują żołnierzom australijskim, że nie będą oni użyci do walk przeciwko wojskom brytyjskim.

WYROK NORYMBERSKI

BERLIN, 4.5. (PAP) Z Monachium donoszą, że dnia 6 lipca przed komisją denazyfikacyjną w Bad Toelz odbędzie się nowa rozprawa przeciwko b. ministrowi gospodarki **Funkowi** i b. kierownikowi młodzieży hitlerowskiej **Schirackowi.** Obaj oni skazani przez Trybunał Norymberski przebywają w więzieniu w Spandau.

Uznano jednak za potrzebne sprawdzenie ich winy jako hitlerowców jeszcze przed komisją denazyfikacyjną.

Z TERENÓW WALK

LONDYN, 4.5. (PAP). — Agencja Reutera donosi, że w ciągu poniedziałku brytyjskie oddziały wojskowe patrolowany ulice Jaffy. Do żadnych incydentów nie doszło. Władze brytyjskie uprzedziły zarówno oddziały arabskie jak i żydowskie, iż w razie podjęcia ponownych działań zbrojnych, artyleria zbombarduje stanowiska oddziału, który rozpoczął walkę. Strategiczne wzgórze Tel - Rish na południe od Jaffy zostało zajęte przez oddziały szkockie w poniedziałek po południu.

Ucieczka Arabów z Jaffy trwa w dalszym ciągu. W mieście pozostało nie więcej niż kilka tysięcy mężczyzn arabskich, gdyż kobiety i dzieci zostały już poprzedno ewakuowane.

Z Jerozolimy korespondent agencji Reutera donosi, że przedstawiciel Międzynarodowego Czerwonego Krzyża ma rozpocząć rokowania z władzami arabskimi i żydowskimi w celu skłonienia ich do zawarcia rozejmu.

LONDYN, 4.5. (PAP). — Do Jerozolimy przybyły oddziały piechoty morskiej, które wzmocnią garnizon brytyjski w tym mieście.

Całe przedmieście arabskie Katamon zajęte jest przez oddziały żydowskie. Wojska żydowskie, po wyparciu Arabów z klasztoru św. Szymona, wystawiły przed budynkiem silnie uzbrojone posterunki.

Według doniesień agencji Reutera w całej Palestynie panował w ciągu nocy z poniedziałku na wtorek całkowity spokój.

OŚWIADCZENIE DELEGATA POLSKI W ONZ W SPRAWIE PALESTYNY

LAKE SUCCESS. 4.5. (PAP). — W toku dyskusji nad amerykańskim planem powiernictwa dla Palestyny w Komisji Politycznej Generalnego Zgromadzenia ONZ, delegat polski dr Suchy stwierdził, że nie można dyskutować nad szczegółami, a należy raczej zbadać czy sama zasada powiernictwa może być stosowana w wypadku Palestyny.

Delegat polski oświadczył, że pakt Ligi Narodów zagwarantował wolność, po krótkim okresie mandatowym, wszystkim narodom zamieszkującym terytoria, które niegdyś należały do Turcji. Oprócz Palestyny wszystkie państwa uzyskały już wolność, choć wolność ta jest czasem problematyczna. Ponieważ mandat brytyjski w Palestynie zbliża się ku końcowi, jedynym wyjściem jest niepodległość.

Zasada powiernictwa i opieki stosuje się tylko do narodów niedojrzałych pod względem politycznym. **Rezolucja Generalnego Zgromadzenia ONZ z 29 listopada ub. r. stwierdza, że oba narody zamieszkujące Palestynę, są zdolne do niepodległego bytu.**

ANGLIA ODRZUCA AMERYKAŃSKI PLAN POWIERNICTWA

LAKE SUCCESS, 4.5. (PAP). — Wskutek zdecydowanego przeciwstawienia się przez Wielką Brytanię zasadzie powiernictwa, zarówno w Komisji Politycznej Generalnego Zgromadzenia jak i w Radzie Powierniczej, przedłożony przez Stany Zjednoczone plan powiernictwa uległ całkowitemu załamaniu się.

W związku z debatą w Komisji Politycznej i Radzie Powierniczej, w kołach zbliżonych do ONZ podkreśla się, że manewr **brytyjski** zmierza niedwuznacznie do uniknięcia wszelkiej decyzji odnośnie powiernictwa nad Palestyną lub jakiejkolwiek innej skrystalizownaej formuły w sprawie Palestyny i dąży do odroczenia decyzji na czas nieograniczony.

GIEŁDA LONDYŃSKA PEWNA, ŻE WYPADKI W PALESTYNIE NIE ZASZKODZĄ INTERESOM PRZEMYSŁU NAFTOWEGO

Pomimo wydarzeń na Bliskim Środkowego Wschodu, na giełdzie londyńskiej w dziale papierów naftowych ujawniła się mocna tendencja i brak podaży tych papierów.

Nowa pożyczka wewnętrzna w ZSRR

MOSKWA, 4.5. (PAP) Rada Ministrów ZSRR postanowiła rozpisać III wewnętrzną pożyczkę na odbudowę gospodarczą kraju w wysokości 200 miliardów rubli. Obligacje pożyczki będą opiewały na 500, 200, 100, 50 i 25 rubli. Jedna trzecia część obligacyj umorzoną będzie w drodze losowania, reszta zostanie spłacona w okresie 20 lat w całkowitej wysokości wraz z oprocentowaniem. Ciągnienie rozpocznie się w roku 1949.

Komentując uchwałę Rady Ministrów „Prawda" pisze, że pożyczka umożliwi wypełnienie planu 5-letniego w okresie 4 lat.

W prasie ukazał się artykuł radzieckiego ministra finansów — **Kosygina** o pożyczce. Min. Kosygin podkreśla wielką popularność dotychczasowych pożyczek wśród ludności Związku Radzieckiego, co dowodzi, że pożyczki te są widomym odbiciem łączności interesów państwa z interesami pracujących. Ponadto pożyczki dają subskrybentom korzyści materialne, zwłaszcza obecnie, gdy zniesiono system kartkowy, gdy wartość rubla wzrosła a ceny uległy obniżce.

W zakończeniu minister Kosygin zaznacza, że środki osiągnięte z tej pożyczki pokryją trzecią część zasadniczego programu budownictwa.

X

MOSKWA, 4.5. (PAP) Natychmiast po ogłoszeniu rozporządzenia Rady Ministrów ZSRR, w fabrykach i przedsiębiorstwach moskiewskich odbyły się spontaniczne wiece. W wielkich zakładach obrabiarek „Dynamo" uczestnicy wiecu wyrażali entuzjastyczne poparcie dla pożyczki. W ciągu pół godziny w jednym tylko oddziale robotnicy podpisali się na 73 proc. ogólnej sumy płac miesięcznych.

Kuzniecow dementuje fałszerstwa Carreya
w sprawie stosunku Radzieckich Zw. Zawodowych do planu Marshalla

RZYM, 4.5 (PAP). W związku z ogłoszeniem przez dziennik „Italia Socialista" wywiadu z sekretarzem amerykańskich związków zawodowych (CIO) **Carrey,** który oświadczył, że „stanowisko radzieckich związków zawodowych w sprawie planu Marshalla uległo jakoby zmianie", — przewodniczący radzieckich związków zawodowych **Kuzniecow** złożył korespondentowi agencji Tass w Rzymie oświadczenie, w którym stwierdził m. in.:

„Uwagi p. **Carrey** w sprawie stanowiska radzieckich związków zawodowych co do planu Marshalla są zmyślone od początku do końca i mają najwidoczniej na celu wprowadzenie w błąd włoskiej opinii publicznej. Należy podkreślić, że tego rodzaju wystąpienia p. Carrey zdarzają się nie po raz pierwszy. Chodzi mu widocznie o wykorzystanie autorytetu radzieckich związków zawodowych dla umocnienia swej własnej zachwianej w wyniku popierania planu Marshalla pozycji".

Kuzniecow podkreślił, że stanowisko radzieckich związków zawodowych zostało jasno sprecyzowane w oświadczeniu z 27 lutego 1948 na temat planu Marshalla. Od tego czasu stanowisko to nie uległo zmianie.

Naród koreański dąży do samostanowienia
Uchwały narady przywódców 41 partii i organizacyj w Phenian

MOSKWA, 4.5. (PAP). Jak donosi agencja TASS, w mieście **Phenian** odbyła się narada przywódców partyj politycznych i organizacyj społecznych Korei północnej i południowej, na której omawiano sprawy związane z walką przeciwko przeprowadzeniu odrębnych wyborów w Korei południowej oraz zagadnienia dotyczące wprowadzenia nowego ustroju państwowego w razie ewentualnego wycofania się z kraju wojsk radzieckich i amerykańskich.

W wyniku obrad, zostało opublikowane oświadczenie, które głosi, że uczestnicy narady osiągnęli całkowite porozumienie co do najważniejszych problemów aktualnych.

Przywódcy partyj politycznych i organizacji społecznych Korei stwierdzają, że natychmiastowe i równoczesne wycofanie wojsk cudzoziemskich z kraju zgodnie z propozycją radziecką, byłoby jedynie słusznym i sprawiedliwym sposobem rozstrzygnięcia kwestii koreańskiej. Naród koreański potrafi rozwiązać wszystkie swoje sprawy bez żadnej pomocy z zewnątrz. Stany Zjednoczone winny zgodzić się na propozycję Związku Radzieckiego i wycofać swe wojska z Korei południowej.

Uczestnicy narady **oświadczają,** że po wycofaniu się wojsk cudzoziemskich z kraju, partie polityczne i organizacje społeczne uczynią wszystko, aby w kraju **został** zachowany spokój i porządek. Gwarancją tego jest porozumienie między największymi partiami politycznymi Korei północnej i południowej.

Natychmiast po **ustąpieniu** wojsk cudzoziemskich, **wspomniane partie** i organizacje **przystąpią** do utworzenia **demokratycznego rządu** ogólno-koreańskiego, który **będzie** reprezentował wszystkie **warstwy społeczne** narodu i **weźmie na siebie odpowiedzialność za życie gospodarcze,** polityczne i kulturalne kraju. **Naczelnym zadaniem tego rządu będzie przeprowadzenie swobodnych, powszechnych, bezpośrednich i równych** wyborów do ustawodawczego zgromadzenia Korei, które utworzy następnie jedyny rząd demokratyczny i uchwali konstytucję Korei.

Uczestnicy **narady stwierdzają,** że jeśli mimo to władze amerykańskie przeprowadzą **w Korei południowej odrębne wybory,** to wyniki tych wyborów nie mogą być uznane za wyraz woli **większości** narodu **koreańskiego,** albowiem organizacje polityczne i **społeczne** Korei południowej i północnej, **liczące w swych szeregach przeszło 10 milionów osób czyli bezwzględną większość obywateli posiadających prawo głosu, są przeciwne przeprowadzeniu takich wyborów. Partie te i organizacje nie uznają rządu, który by powstał w rezultacie takich wyborów i nie będą popierały jego działalności.**

Oświadczenie **zostało podpisane** przez przywódców 15 partyj politycznych i organizacji społecznych Korei północnej i przez przywódców 26 partyj i organizacyj Korei południowej.

Uroczysta akademia
w dniu Święta Oświaty

W dniu 4 maja br. w sali zjazdowej Związku Nauczycielstwa Polskiego odbyła się uroczysta akademia Święta Oświaty zorganizowana przez Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju wespół z Centralną Księgarnią Rolniczą „Samopomoc Chłopska".

Akademię zagaił wicemarszałek Sejmu i prezes SKRK — **Barcikowski,** który m. in. powiedział:

„Walka, jaką obóz demokracji ludowej podjął o podniesienie poziomu życia mas pracujących w Polsce nie ogranicza się do walki o polepszenie bytu materialnego świata pracy.

Upowszechnieniu dóbr materialnych odpowiadać musi upowszechnienie dóbr kulturalnych, udostępnienie oświaty, czytelnictwa i sztuki. Święto Oświaty jest nową okazją do przypomnienia tych ważnych zadań, jakie stoją przed narodem polskim.

Następnie przewodniczący Rady Społecznej do Zwalczania Analfabetyzmu, sekretarz KCZZ **B. Gebert,** wygłosił referat, poświęcony problemowi walki z analfabetyzmem. Referent omówił działalność Rady Społecznej Zwalczania Analfabetyzmu przy Ministerstwie Oświaty. W bież. roku związki zawodowe nakreśliły plan zorganizowania na terenie zakładów pracy tysiąca kursów dla analfabetów, celem przeszkolenia 50 tys. osób.

W ubiegłym roku na przeszło 200 ośrodkach przeszkolono 3.000 osób, a na kursach repolonizacyjnych 9.000 osób. Ponadto zorganizowano szereg kursów, które zakończą pracę w pierwszym półroczu br. Na akcję kulturalno - oświatową związki zawodowe wyasygnowały w tym roku 50 milionów złotych.

W drugiej części akademii odbyło się wręczenie nagród 10 lokalnym Komitetom Święta Oświaty, które na terenie poszczególnych województw osiągnęły w ubiegłym roku najlepsze wyniki zbiórki na zakup książek.

Wręczenia nagród dokonał wicemarszałek Barcikowski.

Odezwa pierwszomajowa gen. Markosa

RZYM, 4.5. (PAP). — Rozgłośnia Wolnej Grecji ogłosiła odezwę 1-Majową dowódcy naczelnego greckiej armii demokratycznej, generała **Markosa.**

„Naród grecki i jego demokratyczna armia — głosi odezwa — święcił dzień 1 Maja w pierwszych szeregach walki przeciwko obcemu imperializmowi i zdrajcom narodu. Grecka armia demokratyczna przeciwstawia się skutecznie wściekłym wysiłkom imperialistów amerykańskich i ich faszystowskich agentów w Grecji, mającym na celu zakucie narodu greckiego w kajdany i uczynienie z Grecji kolonii oraz bazy wypadowej militarystów amerykańskich.

Grecka armia demokratyczna walczy o niepodległość ojczyzny i o wyzwolenie ludu greckiego oraz o utworzenie nowego, demokratycznego państwa greckiego.

Wszystkie narody świata są z nami i wyrażają nam w dniu święta 1 Maja swą solidarność".

Przesyłając wszystkim żołnierzom, walczącym pod sztadanarami greckiej armii demokratycznej pozdrowienia 1-Majowe, generał Markos wzywa ich do zdwojenia wysiłków, dla rozbicia planów obcych agresorów i zdrajców narodu greckiego.

Gen. Markos kończy swą odezwę, oświadczając głęboką wiarę w całkowite zwycięstwo demokratycznej armii wolnej Grecji.

—oOo—

Min. Marshall składa kondolencję z powodu śmierci faszystowskiego mordercy

WASZYNGTON, 4.5. (SAP). Minister spraw zagranicznych USA, **Marshall,** przesłał na ręce wicepremiera rządu ateńskiego **Tsaldarisa,** depeszę kondolencyjną z powodu zamachu na ministra sprawiedliwości **Ladasa.**

Imieniem rządu Stanów Zjednoczonych Marshall wyraża swe „głębokie oburzenie i żal oraz sympatię dla rządu greckiego i rodziny zabitego".

Wzrost terroru rządu ateńskiego

LONDYN, 4.5 (PAP). — Ateński korespondent agencji Reutera podaje oficjalny komunikat rządowy o wykonaniu we wtorek na terenie całej Grecji 152 egzekucji. Wszystkie ofiary monarcho - faszystowskiego terroru były skazane na karę śmierci za udział w powstaniu greckim w roku 1944. Prośby skazanych o ułaskawienie odrzucono bez wyjątku.

Równocześnie nowy minister sprawiedliwości, będący także szefem bezpieczeństwa — Kendis, zarządził zbadanie akt 830 patriotów greckich, aresztowanych i trzymanych w więzieniu od przeszło 3 lat.

OFENSYWA FASZYSTÓW ZOSTAŁA ROZBITA

RZYM, 4.5 (PAP). — Rozgłośnia Wolnej Grecji donosi, iż faszystowski rząd ateński w ciągu całej zimy prowadził intensywne przygotowania do walk przeciwko wojskom demokratycznym. Mimo to, że rząd ateński sformował 100 batalionów tzw. „gwardii narodowej" i zmobilizował dodatkowe roczniki oraz mimo pomocy amerykańskiej w zbrojeniach i sprzęcie wojskowym, grecka armia demokratyczna nie tylko przerwała ofensywę wojsk rządowych, ale osiągnęła nad nimi poważne zwycięstwa.

OGŁOSZENIE STANU WOJENNEGO W REJONIE ATEN

RZYM, 4.5 (PAP). — Agencja Elefteri Ellada donosi, że chociaż ustawa o wprowadzeniu stanu wojennego w Atenach, Pireusie i okolicach stolicy greckiej nie została jeszcze zatwierdzona przez parlament, rząd Sofulisa wprowadza już ustawę w życie.

Ogłoszono godzinę policyjną pomiędzy 12 w nocy a 5 rano.

DALSZE TARCIA W RZĄDZIE MONARCHO - FASZYSTÓW

PARYŻ, 4.5 (PAP). — Agencja Elefteri Ellada komunikuje, że wicepremier reżimu ateńskiego i przywódca partii monarchistycznej — **Tsaldaris,** opublikował artykuł, w którym oskarżył Sofulisa oraz jego kolegów partyjnych o nieodpowiedzialność polityczną i utrudnianie prac rządu.

Tsaldaris stwierdza, że rząd koalicyjny w obecnym składzie jest wręcz szkodliwy, wobec czego partia monarchistyczna musi się przygotować na przejęcie władzy rządowej całkowicie i wyłącznie w swe ręce.

DO CZEGO PROWADZI POLITYKA AMERYKAŃSKA?

PARYŻ, 4.5 (PAP). — Jak podaje z Aten agencja Elefteri Ellada, b. grecki komisarz do spraw, związanych z planem Marshalla — Filaretos, opublikował artykuł, w którym stwierdza, że amerykańska polityka w Grecji jest szkodliwa dla interesów narodowych i prowadzi kraj do nieuchronnego kryzysu.

—«o»—



PRZYJĘCIA W BELWEDERZE

Prezydent R. P. przyjął w dniu 4 kwietnia br. na audiencjach sprawozdawczych ambasadora R. P. w Belgradzie ob. Jana Karola Wendę i ambasadora R. P. w Rzymie, ob. Adama Ostrowskiego.

—«o»—

Dziennikarze czechosłowaccy w porcie szczecińskim

Dziennikarze czechosłowaccy z Brna zwiedzili nabrzeże portu szczecińskiego, interesując się żywo możliwościami tranzytowymi dla Czechosłowacji.

—«o»—

Prezydent Auriol w pawilonie polskim na Targach Paryskich

PARYŻ, 4.5. (PAP). — Prezydent **Auriol** w towarzystwie członków rządu zwiedził tegoroczne targi paryskie. Specjalną uwagę prezydent poświęcił pawilonowi polskiemu, po którym gości francuskich oprowadzali charge d'affaires ambasady R. P. radca **Ogrodziński,** delegat rządu dla spraw wystaw i targów **Trębicki** oraz inni członkowi ambasady R. P. w Paryżu.

Europejska Komisja Gospodarcza ONZ
poleca utworzyć biu.o łączności w Berlinie

GENEWA, 4.5 (PAP). Na posiedzeniu Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ, odbyła się dłuższa dyskusja nad rozdziałem sprawozdania sekretariatu Komisji, dotyczącego Niemiec. Następnie przyjęto jednogłośnie rezolucję:

„Europejska Komisja Gospodarcza ONZ stwierdza, że nie osiągnięto porozumienia w sprawie stosunku Komisji do zagadnienia niemieckiego. Wobec tego Europejska Komisja Gospodarcza powierza sekretariatowi zadanie odbycia konsultacji z Sojuszniczą Radą Kontroli w Berlinie, w sprawie utworzenia w Berlinie głównego biura łączności. Równocześnie zleca się sekretariatowi likwidację istniejącego obecnie biura łączności w Frankfurcie, jako samodzielnego organu Komisji.

Wszystkie zagadnienia, dotyczące stosunków Komisji Gospodarczej z Niemcami, podlegają kompetencji biura berlińskiego".

Anglosasi usiłują stworzyć ekspozyturę marshallowską
w łonie Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ

GENEWA. 4.5. (PAP). — Delegat radziecki Arutunian złożył na posiedzeniu Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ następujące oświadczenie:

„Delegacja radziecka została poinformowana, że przed otwarciem sesji Europejskiej Komisji Gospodarczej, a mianowicie 25 kwietnia br., — delegaci Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii zwołali konferencję 16 krajów marshallowskich, dążąc do utworzenia bloku, skierowanego przeciwko Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ. Na konferencji tej omówiono szereg problemów, znajdujących się na porządku dziennym sesji Europejskiej Komisji Gospodarczej. Inicjatorzy konferencji pragnęli ustalić pozycję bloku wewnątrz Europejskiej Komisji Gospodarczej i omówić sprawę głosowania jednolitego wszystkich krajów mashallowskich.

Tego rodzaju konferencji nie można inaczej określić, jak usiłowanie delegacji angielskiej i amerykańskiej, zmierzające do prowadzenia polityki rozbicia również wewnątrz Europejskiej Komisji Gospodarczej.

Delegacja radziecka spodziewa się, że rozłamowa polityka Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych nie spotka się z poparciem większości członków Europejskiej Komisji Gospodarczej i problemy znajdujące się na porządku dziennym będą rozpatrywane w sposób rzeczowy, a nie z punktu widzenia bloku — oraz że przy głosowaniu nie będzie funkcjonował mechanizm automatycznego oddawania głosów większości uczestników konferencji".

Kierownik delegacji brytyjskiej minister **Mac Neil** nie mógł ukryć swego zmieszania i odpowiadając delegatowi radzieckiemu przyznał, że w rzeczywistości delegaci Stanów Zjednoczonych i 16 krajów marshallowskich „przy szklance wina" omówili szereg problemów, znajdujących się na porządku dziennym sesji Europejskiej Komisji Gospodarczej. W niektórych sprawach — powiedział Mac Neil —osiągnięto pełne porozumienie, a w innych nie usunięto różnicy zdań.

W DNIU ŚWIĘTA NARODOWEGO BRATNIEJ CZECHOSŁOWACJI

5 maja 1945 roku lud Pragi porwał za broń, by przepędzić ze swej stolicy znienawidzonych okupantów hitlerowskich.



Zza wzniesionych na ulicach Pragi barykad robotnicy prascy mścili ogniem karabinów Lidice, niewolę, niezliczone ofiary, podeptanie wolności ich kraju.

Niedługo trwały zażarte boje uliczne w Pradze. Podążające na pomoc powstańcze Pradze wojska radzieckie i korpus pancerny Wojska Polskiego, dowodzony przez generała Świerczewskiego, uderzyły na tyły broniących się przed prażanami wojsk hitlerowskich. Panicznej ucieczce hitlerowców towarzyszyło łopotanie sztandarów wyzwolonej Czechosłowacji, przechowywanych troskliwie przez patriotów czeskich i słowackich przez długie lata niemieckiej okupacji.

Powstanie praskie znalazło szczególnie ciepły odzew w narodzie polskim. Żołnierze Korpusu Pancernego podążający na front praski, walczyli tam nie tylko z nienawiści do wspólnego wroga ,ale również dzięki pragnieniu udowodnienia, że naród polski, że lud polski nigdy nie podpisał haniebnej umowy Beck — Hitler, skierowanej przeciwko wolnej Czechosłowacji.

Lufy dział pancernych, skierowane wówczas przez żołnierzy polskiego Korpusu Pancernego przeciwko wojskom hitlerowskim, skierowane były również przeciwko tradycjom sojuszu sanacyjno - hitlerowskiego, które tak wiele zła sprawiły zarówno Czechosłowacji, jak i Polsce, które tak zbrodniczo zaciążyły na sytuaci militarnej Polski we wrześniu 1939 r.

Powstanie praskie odbiło się serdecznym echem w sercach narodu polskiego również dlatego, że było ono symbolem wspólnego obu narodom umiłowania wolności i suwerenności — że było symbolem wspólnego umiłowania tych wartości, których oba państwa tak pilnie strzegą teraz przed zakusami imperialistów Zachodu, przed tymi, którzy kiedyś — w 1938 roku — zapoczątkowali haniebną epokę Monachium.

5 maja jest dniem święta narodowego Czechosłowacji.

Święto to — jest świętem triumfu bratnich nam narodów: czeskiego i słowackiego nad zaborczością niemiecką, jest świętem zwycięstwa czechosłowacko - radziecko - polskiego oręża i przekreślenia złych tradycji, zasianych przez reakcjonistów polskich i czeskich w naszych stosunkach wzajemnych. Wszystko to sprawia, że dziś święto narodowe Czechosłowacji tak bliskie jest naszemu narodowi, jak bliskie nam było bohaterskie powstanie praskie.

* * *

Od dnia powstania praskiego i dnia wyzwolenia Czechosłowacji upłynęły trzy lata. Upłynęły lata wytrwałej walki narodów Czechosłowacji ze spadkobiercami zdrajców, którzy wraz z hitlerowcami grzebali w 1938 roku wolną Czechosłowację. Trzy lata trwała walka narodów Czechosłowacji z tymi, którzy głęboki ukłon Hachy przed Hitlerem pragnęli raz jeszcze powtórzyć, kłaniając się tym razem swym protektorom spod znaku dolara. **Trzy lata trwała walka z tymi, którzy byli przyjaciółmi amerykańskich przyjaciół hitlerowców,** którzy pragnęli zamienić wyzwoloną z pęt hitleryzmu Czechosłowację na „hinterland" imperializmu anglosaskiego.

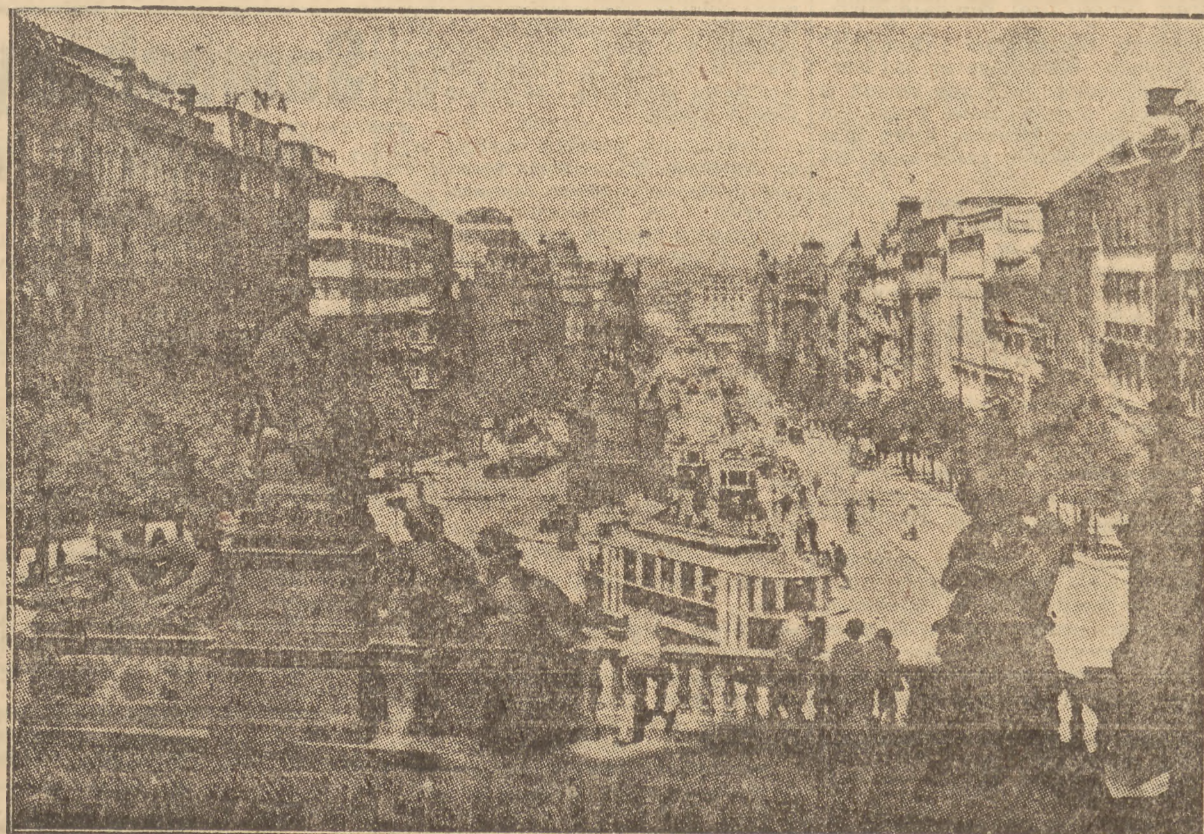
W walce tej zwyciężył lud Czechosłowacji, zwyciężyło jego umiłowanie wolności, zwyciężyło jego przywiązanie do tradycji niepodległościowych, przywiązanie, które zademonstrował w dniu 5 maja 1945 roku na ulicach Pragi.

I znów lutowe zwycięstwo ludu czeskiego i słowackiego było również zwycięstwem ludu polskiego. Przecież ci sami reakcjoniści, którzy podkopywali się pod gmach niepodległej Czechosłowacji, judzili również przeciwko ludowej Polsce, starali się zatruwać atmosferę braterstwa, którą hodował lud pracujący obu krajów.

Zwycięstwo ludu Czechosłowacji nad rodzimą reakcją, było więc — jak tamto zwycięstwo, odniesione nad Niemcami — zwycięstwem również Polski, zwycięstwem postępu.

Dlatego dziś — w dniu święta narodowego bratniej nam Czechosłowacji — jesteśmy razem z ludami tego kraju.

J. R.



Praga — Wacławskie Namesti

Czołowi ludzie przemysłu włókienniczego

W kwietniu br. zakończony został 5 etap indywidualnego współzawodnictwa pracy o odznakę „przodownika pracy".

Jak już podawaliśmy liczba współzawodniczących w przemyśle włókienniczym przekroczyła 123 tys. osób, z czego nagrody zdobyło w jednym tylko miesiącu marcu 3.088 osób.

Wśród wielkiej liczby najlepszych. na pierwsze miejsce wybiło się kilkanaście robotnic i robotników, którzy odznaczenia i nagrody zdobyli kilkakrotnie, a nawet triumfowali we wszystkich kolejnych etapach. Tego rodzaju sukces w całym przemyśle bawełnianym osiągnęły dwie tkaczki z Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr 3 w Łodzi Józefa Szewczyk i Kazimiera Nowacka, które w pięciu kolejnych etapach współzawodnictwa zajęły pięciokrotnie pierwsze miejsce. W tej samej fabryce czterokrotnie pierwsze miejsce zdobyła tkaczka Antonina Kempska, po trzy razy pierwsze i dwa razy drugie miejsca zdobyły Maria Szumska i Maria Grzelak. Antonina Szychta i Alfons Wasilewski zdobyli czterokrotnie pierwsze i raz drugie miejsca.

W PZPB Nr 1 w Łodzi czterokrotnie pierwsze miejsce w swoim zawodzie zdobyła tow. Switoniakowa — prządka, a Genowefa Siara zdobyła trzykrotnie pierwsze i raz drugie miejsce. W PZPB Nr 2 najlepszą pracownicą jest snowaczka Genowefa Cichecka, która zdobyła czterokrotnie pierwsze miejsce ,a Helena Płachta — tkaczka zdobyła trzykrotnie pierwsze i raz drugie miejsce.

W PZPB Nr 6 rekordzistkami są tkaczka Kazimiera Wutzke — trzy razy pierwsze i raz trzecie miejsce, oraz Bilska Helena — tkaczka, która zdobyła pierwsze miejsce trzykrotnie.

W PZPB Nr 14 najlepszą jest Kazimiera Szklarek, która była 4 razy pierwsza, raz druga we współzawodnictwie w swym zawodzie. Czesława Piekarska i Stanisława Bajer triumfowały trzykrotnie, zdobywając pierwsze miejsce. W PZPB w Rudzie Pab. czterokrotnie zdobyły jedną z nagród Leokadia Franciszkowska. Janina Kłopotek i Józefa Bieniak. Maria Podradzińska, prządka z PZPB w Zgierzu zajęła trzy razy pierwsze miejsce, a dwa drugie.

Na pracowników i pracownice przemysłu bawełnianego, którzy dzięki swej pracy stali się bohaterami pracy, z podziwem patrzy cały przemysł włókienniczy.

—○—

Wczasy akademickie

W dniu 4 maja br. ukonstytuował się w Warszawie Główny Komitet Wczasów Akademickich, który zajmie się zorganizowaniem tegorocznej akcji wczasów studenckich. W skład Komitetu wchodzą — delegat Ministerstwa Oświaty, przedstawiciel Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych oraz dwóch przedstawicieli Federacji Polskich Organizacji Studenckich.

Tegoroczna akcja wczasów studenckich zapewni odpoczynek przede wszystkim studentom niezamożnym. W tym celu Komisje Kwalifikacyjne przy Bratnich Pomocach przeprowadzą szczegółową kwalifikację kandydatów na wczasy bezpłatne. Studenci i absolwenci kursów przygotowawczych na wyższe uczelnie, dla których, ze względów zdrowotnych, konieczny jest pełny wypoczynek, skierowani będą do domów wypoczynkowych.

W pozostałych obozach studenci połączą odpoczynek z pracą społeczną wśród miejscowej ludności. Obozy społeczno - wypoczynkowe studentów rozmieszczone będą przeważnie na Ziemiach Odzyskanych i terenach przyczółkowych.

W obozach tego typu studenci poszczególnych wydziałów obiorą prace stosownie do swoich kwalifikacji i zainteresowań w sekcjach: opieki nad dzieckiem, medycznej, weterynaryjnej, oświatowej, prawniczej, rolniczej i in. Studenci uczestniczący w obozach społeczno - wypoczynkowych prowadzić będą wśród miejscowej ludności szeroką akcję popularyzacji higieny życia codziennego, akcję zwalczania analfabetyzmu, udzielania porad fachowych w dziedzinie gospodarki rolnej i przemysłowej oraz prowadzić będą akcję kulturalną przez organizowanie ognisk i wieczorów artystycznych. Uczestnicy obozu pomagać będą miejscowej ludności również w pracach żniwnych i odbudowie zagród wiejskich.

Poza tym zorganizowane będą obozy szkoleniowe dla aktywów studenckich organizacji ideowo - wychowawczych oraz obóz sportowy dla członków Akademickich Związków Sportowych.

W domach wypoczynkowych i w obozach wszelkiego typu przeprowadzona będzie akcja oświatowa wśród studentów, w celu pogłębienia wiadomości o życiu gospodarczym, politycznym i kulturalnym Polski i świata oraz w celu zaznajomienia szerokiego ogółu studentów z problemami ruchu studenckiego.

Jak projektuje Komitet Wczasów Akademickich tegoroczna akcja letnia obejmie ok. 7.000 studentów, w tym 3.000 spędzi wakacje w domach wypoczynkowych, a 4.000 w obozach różnego typu. Pobyt na wczasach organizowanych przez Komitet będzie bezpłatny, a studenci, którym warunki materialne pozwalają na opłacenie wczasów, rozmieszczeni będą w domach wypoczynkowych poszczególnych Bratnich Pomocy, nieobjętych centralną akcją wczasów studenckich.

Pierwszy turnus wczasów studenckich rozpocznie się 15 lipca br. Pomoc materialną w organizowaniu wczasów otrzymują studenci od Ministerstwa Oświaty, Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych oraz instytucji i Ministerstw. które dysponują specjalnym funduszem wczasowym, dla młodzieży studiującej.

NA MARGINESIE

Małpie figle

W „Tygodniku Warszawskim" (nr. 16) p. A. Krawczyński zaatakował gwałtownie podręcznik historii dla klasy VII szkoły podstawowej pt. „Świat Starożytny". Panu Krawczyńskiemu nie chodzi zresztą o — historię starożytną, lecz o to, że w części wstępnej podręcznika wspomniano coś niecoś o naturalnym pochodzeniu rodzaju ludzkiego i teorii ewolucji oraz o tym, że rozwój duchowy ludzkości jest „wynikiem pewnych przemian i czynności materialnych".

Pan Krawczyński nie życzy sobie, by „człowiek pochodził od małpy", dlatego też wyraża oburzenie, że wydawane są w Polsce „takie podręczniki".

W tym charakterystycznym wystąpieniu p. Krawczyński nie jest bynajmniej odkrywcą Ameryki. Bo właśnie w Ameryce w jednym z najbardziej zacofanych południowych Stanów USA już na parę lat przed wojną wybuchła słynna „małpia wojna", w czasie której miejscowi obskuranci i wstecznicy domagali się usunięcia z podręczników szkolnych wszelkich, opartych na wiedzy współczesnej, informacyj o pochodzeniu i rozwoju człowieka. Oczywiście, ta kampania rycerzy średniowiecza zakończyła się niepowodzeniem.

Panu Krawczyńskiemu, który wyczyniać próbuje małpie figle wokół spraw bardzo poważnych i — że tak powiemy — przesądzonych, odpowiemy krótko: Wiedza nie jest służebnicą teologii — lecz podstawą kształcenia i wychowywania młodego pokolenia. Programy i podręczniki dla tych szkół zatwierdzane są przez powołane władze oświatowe, które wymagają aby podręczniki oparte były na obiektywnej prawdzie naukowej, natomiast „obalanie" darwinizmu jest tu najzupełniej zbędne.

I jeszcze jedno: Pan Krawczyński ubolewa, że obecnie metody i podręczniki szkolne wywołują wśród młodzieży nieraz konflikty wewnętrzne,

Niewątpliwie, takie konflikty zdarzają się, lecz nie jest to winą — nauczycieli historii. W jeszcze mniejszym stopniu są one winą... Darwina. **B. D.**

NASI CZYTELNICY piszą

Orędzie papieża do biskupów niemieckich, w którym zaatakował on nasze prawa do Ziem Odzyskanych stanowiących jedną trzecią terytorium Polski i wyraził życzenie aby zostało cofnięte „to co się stało" — wywołało żywe protesty w całym społeczeństwie polskim. Redakcja nasza otrzymuje codziennie liczne listy wyrażające głębokie oburzenie. Nie mogąc opublikować wszystkich tych listów ze względu na brak miejsca podajemy tylko parę charakterystycznych wypowiedzi.

OB. ST. MAJEWSKI z Ostrowia Wlkp. zatytułował swój list:

„GŁOS ROBOTNIKA I KATOLIKA". Pisze on m.. in.:

Obronimy interesy naszego narodu

Czego oczekujemy od naszego duchowieństwa katolickiego w sprawach Odzyskanych Ziem Zachodnich?

My, katolicy polscy, mamy prawo żądać od naszego duchowieństwa jednolitej i silnej postawy, tak w obronie interesów naszych prastarych Ziem Odzyskanych, jak i w obronie polskiego katolicyzmu na tych ziemiach oraz na terenie całej Polski. Ziemie Odzyskane były Polsce zagrabione, polskość tych ziem tępiona, nie tylko przez Niemców militarystów, ale także przez kler katolicki niemiecki, zawsze za cichą, względnie otwartą zgodą Watykanu.

Nikt nie wątpi, że duchowieństwo polskie jest patriotyczne... Niejednokrotnie w historii polskiej dało wyraz tego patriotyzmu, cierpiąc w więzieniach i obozach koncentracyjnych, ponosząc ciężkie ofiary za polskość i religię. Ale dlaczego my, Polacy katolicy i nasze katolickie duchowieństwo mamy zawsze być tą ofiarą dla korzyści innych narodowości? A ci, którzy nas gnębili, wyzyskiwali i mordowali przez wieki i pokolenia, zawsze otrzymują za to papieskie błogosławieństwo i pomoc moralną Rzymu. Gdzie tu sprawiedliwość chrześcijańska?

Coś tu jest nie w porządku, albo nasze duchowieństwo nie posiada zdolności i energii by stawać w obronie żywotnych interesów własnego narodu...

Jeżeli tak, to my Polacy, wierni swemu Kościołowi katolickiemu, stajemy na rozstajnej drodze i musimy zacząć wątpić w chrześcijańską sprawiedliwość naszego Kościoła i naszego duchowieństwa na czele z papieżem. Podczas ostatniej wojny czytałem w jednej z angielskich gazet, „że Polak w walce z wrogiem jest rycerzem zdolnym do największych poświęceń i ofiar, lecz najmarniejszym dyplomatą na świecie". To samo można powiedzieć o naszym duchowieństwie, które było zawsze zdolne cierpieć za Wiarę i Ojczyznę w swej przeważającej większości, lecz brak mu było zdolności do zorganizowania swojej, jak i całego świata katolickiego, opinii w obronie tak sprawiedliwości chrześcijańskiej, jak i praw swego własnego narodu.

Nasz naród nareszcie w swej historii doszedł do głosu i będzie bronił swych interesów najżywotniejszych i obroni takowe, nawet przed najbardziej przewrotną ohydą kupioną za dolary.

ST. MAJEWSKI
Ostrów Wlkp.
Osiedle Robotnicze Nr. 30

Duchowieństwo musi się uniezależnić od Watykanu

A oto fragmenty z listu naszego czytelnika z Olsztyna (nazwisko i adres znane redakcji)

Przeczytawszy w „Głosie Ludu" nr. 114 artykuł pióra A. Kubackiego, wzywający duchowieństwo polskie do wypowiedzenia się w sprawie orędzia Piusa XII (o Ziemiach Odzyskanych), zastanawiam się, czy to wezwanie, pełne wiary w człowieka, wezwanie zupełnie logiczne, przyniesie pożądany skutek, a dalej, czy wpłynie na zmianę orędzia. Ponieważ każdy biskup katolicki składa papieżowi przysięgę na wierność, wątpię, by znalazł się taki „śmiałek" ryzykujący sprzeciwić się papieżowi...

Jako demokraci nie możemy krępować żadnego obywatela w jego wierzeniach, ale dając prawa wolności wszystkim wyznaniom religijnym, możemy domagać się, by Kościół spełniał to, do czego jest powołany... Papieże zawsze popierali narody silniejsze, często ze szkodą słabszych. Nasza historia uczy nas, że papieże doprowadzali nas zawsze do niepowetowanych strat, wtrącając się do naszych spraw politycznych.

Utarło się u nas powiedzonko: „Polak - katolik" i wiemy, że papieże chwalą wierność Polaków dla Kościoła katolickiego i dlatego tym dziwniejsze jest. dlaczego papieże są dla „tych zawsze wiernych" tak niesprawiedliwi na każdym kroku. Co uczynił papież w obronie nas w czasie tyranii hitlerowskiej? Dlaczego papież nie mówił Hitlerowi o prawach Boskich i ludzkich, ale dzisiaj pozwala sobie krytykować samoobronę Polski, która nie ma w sobie ani zemsty, ani niesprawiedliwości lecz naznaczona jest naszą wrodzoną słowiańską szlachetnością?

Czas najwyższy byśmy zrewidowali nasze odwieczne tradycje i przeprowadzili ich reformę. Duchowieństwo winno się zająć wyłącznie sprawami duchowymi. Skoro papieże prowadzą wrogą nam politykę — za co jeszcze musimy płacić — dlaczego nasze polskie duchowieństwo ma być nadal zależne od Rzymu?...

Niech mnie nikt nie posądza o wrogie zamiary przeciw Kościołowi, gdyż pragnę tylko, aby Kościół nie uprawiał fałszywej gry, skoro ma być wyrazicielem miłości, sprawiedliwości i wolności.

Księża nie dadzą nam potrzebnej odpowiedzi w sprawie papieskiego orędzia. Oni są uzależnieni od papieża przez konsystorze biskupie. Nie księża a społeczeństwo powinno się wypowiedzieć, że żąda niezależności duchowieństwa od Rzymu.

Musimy myśleć trzeźwo. myśleć kategoriami rzeczywistości a nie pleśnieć w zakamarkach różnych tradycyj. Wszystko co czyni nas silnymi, wszystko co daje gwarancje bytu a przede wszystkim jedność jest naszą najcenniejszą zdobyczą...

Jakie ma być ustosunkowanie się Polski do Watykanu winno zadecydować społeczeństwo. Nie walczymy z Kościołem, ale nie dopuścimy, by za nasze pieniądze Watykan wykuwał dla nas kajdany. Wierzę, że polskie duchowieństwo obejdzie się bez komendy watykańskiej, wierzę, że będzie szczęśliwsze bez „tej opieki" i wolniejsze duchowo, nie będąc zmuszane do fałszywej gry na dwa fronty: Watykan i Ojczyzna.

Największy dar człowieka to wolność. Dla zachowania tradycyj nie możemy płacić wolnością, być przedmiotem międzynarodowych targów. Aby tego dokonać potrzebna jest zdrowa orientacja i znowu j e d n o ś ć. W jedności nasza jedyna siła, a siła to zwycięstwo.

ESKA

Oddajmy głos Marii Konopnickiej

Ob. Redaktorze.

Doceniam w zupełności wartość artykułów, ogłaszanych na łamach „Głosu Ludu", piętnujących papieża, występującego w obronie ludobójców ale sądzę, że w sprawie oświetlenia roli, jaką zajmowali papieże w stosunku do Polski, stojący zawsze po stronie możnych i silnych należało by oddać głos Marii Konopnickiej, która w liście otwartym do Ojców Zmartwychwstańców w Rzymie protestowała przeciwko usunięciu mapy Polski ze świątyni rzymskiej. Jest to list pełen goryczy i bólu człowieka wierzącego i, o ile pamiętam, znalazł się na indeksie...

Bezpartyjny czytelnik

„Głosu Ludu"

Nie wiem, co myśleć

Gdy przeczytałam w gazecie, że nasz papież tak powiedział o Ziemiach Odzyskanych, to strasznie mi się to nie podobało. Przez parę dni wydawało mi się, że trzyma z Niemcami i woli ich od Polaków. Jestem starą matką, męża straciłam na wojnie a syn z żoną i dzieckiem mieszka we Wrocławiu, gdzie ma sklep i posyła mi pieniądze bo bym umarła z głodu. Więc gdyby kazali nam stamtąd uciekać, to bym wszystko straciła. Bylibyśmy na bruku i jabym tego nie przeżyła.

Potem miałam nadzieję, że to nieprawda, bo gazety różnie piszą. Poszłam do kościoła żeby się wyspowiadać i spytać księdza. Jest to bardzo mądry i dobry człowiek. Powiedział, że to niemożliwe żeby Ojciec Święty był przeciw Polsce i żeby nie wierzyć co piszą, bo Ojciec Święty zawsze nam błogosławi. Powiedział też żebym pilnie czytała pisma katolickie, bo tam na pewno będzie napisane, że to nieprawda. Zadał mi pokutę za to, że w myślach bluźniłam przeciw papieżowi.

Szanowna Redakcjo! Już tyle dni upłynęło i nic się nie mogę dowiedzieć. Nie wiem teraz co mam myśleć i strasznie jestem przygnębiona. Napiszcie jeszcze raz czy to prawda.

ZOFIA WŁ.
(nazwisko i adres znane redakcji)

Z notatnika Warszawy

To nie ZOM

Kiedy przechodzimy pośpiesznie w dniu pracy ulicami Warszawy pozostaje nam tylko tyle czasu, by nacieszyć wzrok nowowybudowanym domem, gmachem publicznym czy zabytkowym. Za to w niedzielę, kiedy ubrani odświętnie spacerujemy przez Aleje, czy ulice miasta, kiedy wzrok nasz obejmuje chodniki, jezdnię i trawniki — z przerażeniem obserwujemy zalew... śmieci na ulicach stolicy.

Papierki, papierosy, ogryzki i brudne szmaty — oto widok, który budzi w nas zniechęcenie i odruch krytyki. Krytyki w stosunku do instytucji porządkowych miasta, a przede wszystkim do ZOM-u.

Czy krytyka ta jest słuszna?

Jeżeli nawet tak, to w bardzo małym stopniu. Trzeba sobie powiedzieć, że my sami, przechodnie warszawscy, robimy wszystko, co możliwe, aby ulice nasze zastępowały... kosze od śmieci.

Naturalnie każdy usprawiedliwi się: — gdzie rzucać papiery, czy ogryzki, kiedy brak jest koszy. I to nieścisłe: ZOM zainstalował pokaźną ilość koszy, które stoją niezauważane przez większość przechodniów. Proszę kiedyś obserwować ten, czy inny odcinek ulicy. Mamusia z dzieckiem spaceruje, spaceruje pogodnie uśmiechnięta, kosz jest tuż obok. Mamusia częstuje swoją pociechę cukierkiem, a papier rzuca spokojnie na chodnik. Kosz, jak powiedziałam tuż obok. Musimy pamiętać o tym, że dziecko mając tak piękny przykład, będzie go naturalnie wiernie naśladować, a naszą pociechę znów współtowarzysze zabaw itd., itd.

Z tym stanem, z tym „samozaśmiecaniem" miasta trzeba nareszcie skończyć. Trzeba do permanentnej akcji oczyszczania Warszawy wciągnąć młodzież i dzieci. Trzeba tłumaczyć, prosić i przekonywać. I trzeba KARAĆ, karać grzywną przechodniów, którzy przez lenistwo i lekceważenie nie widzą kosza i szpecą nasze miasto.

Plany przez małe „p"
ale za to konkretne
Więcej miejsc w kinach obiecuje „Film Polski"

Jeżeli przeciętny mieszkaniec Warszawy chce dostać się do kina, musi posiadać: 1) dużo zawziętości, 2) silne łokcie, 3) wytrwałość. Gdy tym warunkom nie odpowiada, na widok niesamowitych i misternie powykręcanych ogonków przed kasą, macha z rezygnacją ręką i wraca domu. Kin w stolicy mamy ciągle o wiele za mało Smutne to, ale prawdziwe

A swojego czasu dużo mówiło się i pisało o budowie aż sześciu nowych kin. Dwóch wielkich, zdolnych pomieścić od 1.200 do 1.300 osób każde i czterech mniejszych o 600 do 800 miejsc. Cóż się na tym polu robi? Czy będziemy mieli te kina i kiedy?

Jak się okazuje Wydział Budownictwa Filmu Polskiego, chociaż milczy, ale swoje robi. Coś niecoś już się przygotowuje, coś niecoś już się robi. Budowa wielkich kin przy ul. Puławskiej i Jagiellońskiej będzie rozpoczęta w tym roku.

PIERWSZE JASKÓŁKI

Interesuje nas jednak sprawa mniejszych kin. Są równie ważne jeżeli nie ważniejsze. Otóż tutaj widzimy coś znacznie bardziej konkretnego niż obietnice. A mianowicie przy ul. **Podskarbińskiej** oczyszczono już plac i przygotowuje się materiały budowlane. To są wprawdzie pierwsze jaskółki, ale można mieć nadzieję, że nie tylko więcej ile własne kino dla Grochowa przyniosą i to już w niedługim czasie.

Pewien ruch, widzimy również przy ul. **Narbutta**. Tu na razie wywozi się gruz i oczyszcza teren. Budowa, jak twierdzi Dział Budownictwa nastąpi gdy **Zarząd Miejski wyda promesę.**

Na promesę również czeka przyszłe kino przy ul. **Grójeckiej**. Według zapewnień dyrektora Działu Budownictwa F. P. tow. **Lassoty** promessy te będą wydane już w maju.

Budowie więc trzech kin nie stoi zdaje się nic na przeszkodzie i możemy na razie dalszymi ich losami nie niepokoić się.

Gorzej trochę przedstawia się sprawa z kinem między ul. **Wolską i Leszno**. Tu bowiem miejsce przeznaczone na nie przez BOS zajmuje na razie **Wydział Drogowy i firma „Paged".**

W GOŚCINIE U „SPOŁEM"

Tyle nowinek jeżeli chodzi o budowę. A jak wygląda sprawa wynajmu sal? Tu znowu wynikają najrozmaitsze trudności. Po pierwsze Film Polski nie może tych sal zarezerwować wyłącznie dla siebie, co wywołuje trudności w układaniu repertuaru.

Po drugie sale te nie **zawsze są przystosowane do wyświetlania filmów.**

Mimo to Film Polski **zakańcza per**traktacje w tej sprawie ze „Społem" i prawdopodobnie już w maju zacznie się wyświetlać filmy **w sali przy ul. Grażyny.** Jest nadzieja również, że po pewnym remoncie i przebudowie można będzie na ten cel wykorzystać sale MZK przy ul. **Młynarskiej oraz salę przy ul. Czackiego.**

Nie jest to, rzecz prosta, idealne rozwiązanie sprawy, bezwątpienia jednak odciąży nieco tak zawsze przepełnione kina warszawskie, a warszawiakom umożliwi częstsze i połączone z mniejszymi „perypetiami" oglądanie filmów.

Praga otrzyma
nowe połączenie wodociągowe

Dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy informuje, że Praga jeszcze w czerwcu br. otrzyma nowe połączenie wodociągowe przewodem, który przeprowadzony zostanie przez most kolejowy.

Obecnie Praga jest zaopatrywana w wodę przewodem o średnicy 500 mm. biegnącym przez most Poniatowskiego. Ponadto istnieją na Pradze studnie artezyjskie, które w wyjątkowych wypadkach mogą zaopatrzyć prawobrzeżną część Warszawy w wodę, jednak w niewystarczającej ilości.

Nowy przewód wodociągowy o średnicy 300 mm. zapewni Pradze dostateczną ilość wody i usunie ewentualną możliwość odcięcia Pragi od Filtrów Miejskich na wypadek zepsucia się przewodu na moście Poniatowskiego.

Plan Wielkiej Warszawy przewiduje zaopatrzenie Pragi w wodę, niezależnie do Stacji Filtrów Miejskich. W tym celu przeprowadzane są przez przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji studia naukowe i wiercenia mające na celu wykrycie źródeł wodnych.

I my odbudujemy Warszawę

Te młode, wesoło uśmiechnięte dziewczęta z brygady „Służba Polsce" przy gimn. handlowym nie boją się pracy. Dziarskie miny łopaty w ręce — „Odbudujemy kraj".

Samochody, motocykle, taksówki...
Automobilklub Polski organizuje wyścig w dniu jutrzejszym

Wyścig samochodowo - motocyklowy, który odbędzie się jutro na zamkniętym obwodzie ulic, będzie nie lada sensacją dla stolicy, tym bardziej, że napływają liczne zgłoszenia najlepszych jeźdźców Polski tak samochodowych, jak i motocyklowych.

Już same nazwiska mówią za siebie. Wprawdzie Wierzba na Lancii, Mazurek na Aero oraz Rychter na razie nie deklarowali jeszcze swego współudziału, lecz nie wykluczone, że w ostatniej chwili staną w szranki i pokażą swoje „lwie pazury". Z ostatnich bgłoszeń samochodowych wpłynęły następujące: **Józef Sucharda na Jaguarze, poj. 3.500, Jabłoński na Bugatti, (smok 6-cio cylindrowy**, lekko wyciąga 140 km na godz.), **Goldkorn Arnold** na Citroenie, **Józef Nowak na** Citroenie.

Bardzo ciekawy jest zapis **taksówki DKW**, własność Adama Rudnickiego, na której jedzie **Jan Szydorski.** Przewidziane są zgłoszenia większej ilości taksówek, dla których nawet będzie zapewne ufundowana **specjalna nagroda. Wojsko** zadeklarowało dwie maszyny **BMW i Hanzę.**

Z każdym dniem zwiększa się liczba startujących. Dziś już powiedzieć śmiało można, iż konkurencja będzie ciekawa, zarówno jeśli chodzi o kierowców, jak i o maszyny. Np. pojedynek między 6-cio cylindrowym Jaguarem a również 6-cio cylindrowym Bugatti będzie niewątpliwie emocjonujący.

„PIERWSZA KLASA"

Z motocyklistów weźmie udział w wyścigu „pierwsza klasa" w całym słowa tego znaczeniu. Obsada bardzo liczna. Podziwiać będziemy elitę sportu motorowego, jak **braci Brun, Żymirskiego, Dąbrowskiego, Dragę, Jankowskiego, Henneka, Falkowskiego, Nowackiego, Dąsikowskiego, Chlebicza, Potajała, Wyrzykiewicza i wielu, wielu innych.**

Wyścig rozpocznie się o godz. **10 rano**, lecz już o godz. **8 rano** trasa będzie zamknięta.

W kategorii turystycznej samochody podzielone będą na klasy:

Klasa I. do 1.500 ccm³.

Klasa II. powyżej 1.500 ccm³.

Kategoria sportowa Klasa III. Samochody sportowe zaliczone zostaną do klasy III.

DWA BIEGI I LICZNE NAGRODY

Wyścig samochodowy odbędzie się w dwóch biegach: W I-szym biegu startować będą samochody kategorii turystycznej I i II klasy razem.

W biegu II startować mogą zwycięskie samochody biegu I-szego oraz będą startować samochody sportowe III klasy razem.

Komandorem Wyścigu będzie **inż. T. Heyne**, jeden z najbardziej zasłużonych członków AP wicekomandorami, wiceprezes AP **J. Zabokrzecki i Z. Jaroszewicz.**

Wyścig, którego kierownictwo spoczywa w tak fachowych rękach nie **zawiedzie.** Na trasie będą zainstalowane telefony i megafon.

W autobusie PKS odbywać się będą błyskawiczne obliczenia wyników, gdyż rozdanie nagród odbędzie się w tym samym dniu, w lokalu AP przy ul. Nowy Świat 35, o godz. 18.

Liczne nagrody pieniężne wyróżnią zwycięzców. **(k)**

×

Ostatnie zgłoszenia: J. Piotrowski na B. M. W., dwulitrówka z Katowic, W. Tarnawa, na B. M. W., dwulitrówka, J. Biernacki na Hanomag, 2.290 ccm, J. Jagielski na Opel Olympia 1.498 ccm, Muszyński na taksówce OPEL SUPER 2.500 ccm.

NOWINY TYGODNIA
z Warszawy - Zachód

Wielkie zainteresowanie biegami narodowymi. Biegi narodowe w dzielnicy Warszawa - Zachód wzbudziły wielkie zainteresowanie wśród mieszkańców Woli. Na stadionie ZWM zebrało się około 8.000 ludzi. Biegi ukończyło 296 zawodników, w tym 99 kobiet. Wyniki zespołowe przedstawiają się następująco: w biegu na 2 km zwyciężyła Techniczna Szkoła Lotnicza, na 1000 m (mężczyźni) — gimn. im. Sowińskiego, 1.000 m (kobiety) — Liceum Pedagogiczne im. Orzeszkowej, 500 m (chłopcy do lat 16) — Szkoła Podstawowa nr 113, 500 m (dziewczęta) — ZWM Wola. Poza zwycięzcami brali w biegu udział: ZWM Ochota i PFK, OMTUR Rakowiec i Wola, gimnazjum im. Staszica i im. Konarskiego, szkoły zawodowe nr 9 i 5 oraz 68 i 19 drużyna harcerska. Należy zaznaczyć, że **duży procent zawodników rekrutował się ze „Służby Polsce".** Junacy zdobyli szereg nagród.

Bilans pracy SKKC w kwietniu. — Społeczna Komisja Kontroli Cen **przy DRN Warszawa - Zachód zorganizowała** w miesiącu kwietniu **26 akcji. Skontrolowano 187 ulic, a 1.300 sklepów.** — Sporządzono **30 protokółów karnych.**

Nieuczciwym kupcem okazał się m. inn. **Skupio Henryk,** rzeźnik, zamieszkały przy **ul. Niemcewicza 9,** który za pół kg cielęciny zażądał 100 zł zamiast 90. — **Sawicka Władysława,** Pruszkowska 25, pobrała za 29 dkg kiełbasy zwyczajnej 105 zł, zamiast 87,50 zł, natomiast **Dąbrowska Franciszka,** Młynarska 27, sprzedała 10 dkg kiełbasy za 35 złotych, gdy należało pobrać tylko 30 zł. Wszystkie te sprawy przesłane będą do Delegatury Warszawskiej. (m)

Na Filtrowej

Na ulicy Filtrowej ruch i ożywienie. Odbudowa idzie pełną parą. Sprawne ręce robotników szybko usuwają ślady zniszczenia.

Należało w terminie uprzedzić

W dniu 2.5.1948 r. rano mieszkaniec Międzylesia podszedł jak codzień do okienka, by wykupić bilet miesięczny. W kasie kolejowej oświadczono, że zaświadczenie jest nieważne, a to dlatego, że nie jest potwierdzone przez Zarząd Gminny. Dotychczas bowiem zaświadczenia były stemplowane przez sołtysa osiedla.

Okazało się, że dnia 30.4.48 r. Dyrekcja Kolei wydała nowe rozporządzenie w tej tak ważnej dla ludności okolic podwarszawskich sprawie.

Czy jest ono słuszne, czy nie — na ten temat nie zabieramy głosu. Natomiast jedno jest pewne, że o zmianie należało pasażerów uprzedzić co najmniej na dwa tygodnie wcześniej przez ogłoszenie w kasie kolejowej, lub za pośrednictwem prasy.

Przy trasie W-Z i poszerzaniu Marszałkowskiej
Brygady S.P. przystąpiły do pracy

Brygady powszechnej **organizacji „Służba Polsce" przystąpiły w dniu** 4 bm. w całym kraju do pracy. Szczególnie uroczysty charakter miała inauguracja **pracy w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej,** gdzie brygada z woj. rzeszowskiego **poszerza** ulicę na odcinku od Chmielnej do Królewskiej; przeglądu brygady dokonał I wiceminister Obrony Narodowej, **gen. Spychalski,** w asyście min. odbudowy, **tow. Kaczorowskiego,** min. komunikacji — **Rabanowskiego,** wiceministrów **Petrusewicza i Balickiego, gen. Zarzyckiego, komisarza odbudowy m. Warszawy, inż. Piotrowskiego, dyr. Warszawskiej Dyrekcji Odbudowy — Michotka i innych.**

Minister Rabanowski dokonał symbolicznego otwarcia pomocniczej linii kolejowej do wywożenia gruzu z **ul. Marszałkowskiej, poczem junacy przystąpili do pracy.**

Równocześnie w Warszawie brygady „SP" przystąpiły do pracy przy budowie **arterii komunikacyjnej W — Z w pobliżu dworca Wileńskiego i przy ul. Hipotecznej oraz do odbudowy dworca Warszawa-Praga i lotniska na Boernerowie.** W woj. warszawskim brygada z Leoncina rozpoczęła regulację Wisły.

—«o»—

Czas uporządkować akta personalne

Resort Administracyjno - Samorządowy Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy informuje, że do warszawskich starostw grodzkich zgłasza się wielu petentów po uzyskanie paszportu. Zainteresowani przeważnie nie posiadają dokumentów, którymi mogliby udowodnić swe dane personalne, oraz przynależność państwową.

Wydanie paszportu zagranicznego jest ściśle uzależnione od przedłożenia poświadczenia obywatelstwa, wydanego przez terytorialnie właściwe starostwa.

Obowiązkowi przedłożenia odnośnych akt podlegają również urzędnicy państwowi delegowani zagranicę w celach służbowych.

W interesie wszystkich obywateli leży uporządkowanie akt personalnych we właściwym czasie, a nie wtedy, gdy zachodzi nagła potrzeba.

Odnosi się to również do wszystkich komórek personalnych poszczególnych urzędów. (ar)

Niewykorzystane możliwości
Choć zostały przyznane kredyty
Budowa szkoły na Sadybie nie rusza naprzód

Uchwała Zarządu Miejskiego o tym, żeby poszczególne Rady Dzielnicowe alarmowały **o niedotrzymaniu terminów wykonania tegorocznego planu inwestycyjnego** — okazała się zupełnie słuszna i korzystna.

Sezon budowlany nie jest jeszcze w pełni, tym bardziej zawczasu bijemy na alarm. Daleka, zapomniana **Sadyba,** zamieszkała jest w przeważającej części przez ludność robotniczą. Przy ulicy **Godebskiego 15,** mieści się podstawowa szkoła powszechna nr 115.

Luksusów w obecnych czasach nie możemy wymagać, jednak, jeżeli 700 dzieci, (w tym przeszło 90 proc. dzieci robotników), gnieździ się w jednopiętrowej willi i uczy z braku miejsca na trzy zmiany — to przyznajmy, że są to warunki więcej, niż anormalne. Przepisy wymagają, aby na jedno dziecko wypadało przeciętnie 1,3 m kw. powierzchni, — w szkole na Sadybie z 1 m kw. korzysta ...5 osób.

O warunkach sanitarnych i higienicznych, może świadczyć chociażby fakt, że z powodu braku ubikacji, dzieci korzystają „gościnnie" ze znajdujących się w najbliższym sąsiedztwie gruzów i ruin.

Byłoby tragiczne, gdyby dzieci i ich rodzice nie mieli lepszych widoków na przyszłość. Tak jednak nie jest, bo w budżecie przyznano **20 mil. zł na budowę nowej, obszernej szkoły.** Zdawałoby się — nic trudnego: pieniądze są, termin rozpoczęcia budowy wyznaczono **na 1 kwietnia,** praca idzie pełnym tempem i z początkiem przyszłego roku szkolnego dzieci zapomną o swym dawnym „zagęszczeniu" i wycieczkach do gruzów.

Jak jednak jest w rzeczywistości? W każdym razie niezbyt „różowo", bo nie tylko nie rozpoczęto budowy, **ale BOS, chociaż się tego podjął, nie przygotował jeszcze planów.**

Nie chcemy być pesymistami, jednak jeśli z takim „zapałem" będzie postępowała nadal praca przy budowie szkoły, dzieci na pewno pozostaną jeszcze rok w starej, ciasnej willi. **(ar)**

Ożywienie na Wiśle
9 maja otwarcie sezonu wioślarskiego

Warszawa rozpoczyna 9 bm., sezon sportów wodnych i plażowania — informuje nas naczelnik przystani WTW, inż. **Ratkowski.** W tym dniu nastąpi uroczyste otwarcie **przystani wioślarskiej Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego,** które obchodzi w bieżącym roku 70-letni jubileusz — **oraz otwarcie przystani Zw. Zaw. Pracowników Budowlanych i Miejskiego Klubu Sportowego „Syrena".**

Po stronie praskiej otwarte zostaną przystanie **ZWM, OMTUR, KW „Wisły" oraz plaża miejska.**

Mimo że stołeczne kluby wioślarskie skarżą się na brak dostatecznej ilości sprzętu sportowego, sytuacja w tej dziedzinie przedstawia się znacznie lepiej, niż w roku ubiegłym, ponieważ przybyło w tym roku klubom **12 łodzi wyścigowych, 72 turystycznych, 6 żaglówek i ponad 100 kajaków.**

W programie tegorocznych imprez sportowych, przewiduje się międzyklubowe regaty wiosenne, **w dniu 27 czerwca,** spływ kajakowy do Gdańska na Święto Morza oraz wyścigi wioślarskie, w dniu 8 sierpnia.

Co tu winien petent?

„Proszę pani, gdzie pracuje p. X."? „Na 6-tym piętrze" — i spojrzała na mnie obrażonym wzrokiem.

„Ja bardzo panią przepraszam, ale skierowano mnie właśnie z 6-go piętra".

„Więc pani mówię, że na 6-tym" — podniosła ton zagniewana.

Na moją uwagę, odnoszącą się do tonu jej odpowiedzi, obrzuciła mnie jeszcze bardziej nienawistnym spojrzeniem. O odpowiedzi już nie wspominam.

Czy można urzędniczkę z Sekcji Ogólnej (V piętro) Resortu Zdrowia i Opieki Społecznej łaskawie zapytać, o co się gniewa na petenta?

—«o»—

Nie tylko naprawa gruntowna
ale i remonty kapitalne
Akcja finansowania budownictwa mieszkaniowego

W ramach prowadzonej przez Bank Gospodarstwa Krajowego, na podstawie Państwowego Planu Inwestycyjnego, akcji finansowania budownictwa mieszkaniowego, Bank ustalać będzie w roku bieżącym — podobnie jak w latach ubiegłych — pożyczki na zabezpieczenie, remont, odbudowę i wykończenie domów mieszkalnych spółdzielniom budowlano - mieszkaniowym i administracyjno - mieszkaniowym oraz innym osobom prawnym, jak również osobom fizycznym.

Finansowaniu przez Bank podlegać będzie w roku bieżącym nie tylko **naprawa gruntowna i odbudowa,** wynikła wskutek działań wojennych, ale również **remont kapitalny,** którego konieczność zostanie stwierdzona przez władzę budowlaną.

Przy rozdziale kredytów budowlanych w pierwszym rzędzie udzielane będą kredyty na:

1) domy zagrożone, o ile znajdują się na terenie przeznaczonym do stałej zabudowy,

2) domy położone w dzielnicach, których sposób zabudowania został już opracowany przez Biuro Odbudowy Stolicy,

3) domy uprzednio zabezpieczone z kredytów udzielanych przez Bank, a obecnie przeznaczone do wykończenia.

Akcja finansowania budownictwa mieszkaniowego obejmuje również tereny Warszawskiego Zespołu Miejskiego (podmiejskie).

Podania o kredyty budowlane należy wnosić do dnia 10 maja br. do Banku Gospodarstwa Krajowego, Departament Kredytów Budowlanych, ul. Nowy Świat 11-13.

—o—

Kara śmierci
dla przywódcy bandy

Rejonowy Sąd Wojskowy skazał na karę śmierci Walentego Kowalczyka, przywódcę groźnej bandy rabunkowej, grasującej w Warszawie. Wspólnicy bandyty — Hieronim Cierpikowski i Ryszard Stefański skazani zostali na 15 lat więzienia, ostatniego zaś członka bandy — Władysława Chełchowskiego Sąd pozbawił praw obywatelskich na przeciąg 2 lat.

Kronika Stolicy

PLAŻA ZARZĄDU MIEJSKIEGO

Wydział Wczasów Resortu Zdrowia i Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy podaje do wiadomości mieszkańcom Warszawy, że z dniem 2 maja uruchomił Miejski Ośrodek Sportów Letnich na Wale Miedzeszyńskim.

Przygotowano do użytku publiczności 44 kajaki, 8 boisk, sprzęt sportowy, szatnie, natryski oraz zaopatrzono bufet w żywność i napoje.

ODCZYT MARII DĄBROWSKIEJ

W środę, dnia 5 maja br. o godz. 18, znakomita powieściopisarka, Maria Dąbrowska, wygłosi w Klubie Inteligencji Pracującej, ul. Mokotowska 25, odczyt pt.: „O losach i przygodach literatury". Po odczycie dyskusja. Wstęp wolny.

KANDYDACI DO SEKCJI MUZYCZNEJ!

Studium Wychowania Artystycznego przy Zarządzie Głównym Związku Walki Młodych przyjmuje kandydatów do Sekcji Muzycznej Studium. W programie zasady muzyki, gra na instrumentach, solfeż, pieśniarstwo i inne. Nauka bezpłatna.

Zgłoszenia przyjmuje kancelaria Studium Warszawa, Marszałkowska 18 w godz. 15 — 20.

ODCZYT U ELEKTRYKÓW

Sekcja Telekomunikacyjna Stowarzyszenia Elektryków Polskich urządza w Warszawie w Audytorium Zakładu Radiotechniki Politechniki Warszawskiej przy ul. Koszykowej dnia 11 maja br. o godz. 17 zebranie odczytowe, na którym inż. Ziółkowski Jerzy wygłosi odczyt pt. „Opis urządzenia radarowego typu P. B. J.". Po odczycie odbędzie się pokaz czynnego urządzenia radarowego zainstalowanego na terenie Politechniki.

TEATRY — KINA — RADIO

TEATRY

TEATR POLSKI — (Karasia 2) — dziś o godz. 19 „Hamlet", jutro „Pan inspektor przyszedł".

Teatr **MAŁY** (Marszałkowska 81) o godz 19 „R. H. Inżynier".

TEATR MINIATURY (Marszałkowska 89) o godz. 19 „Strzały na ul. Długiej".

Teatr **POWSZECHNY** (Zamojskiego 20) o godz. 19 „Pociąg - Widmo".

TEATR NOWY (Puławska 39) codziennie o godz. 18.30 „Słomkowy kapelusz".

PLACÓWKA (Królewska 13): — dziś „Bankierzy ruin" Adama Ważyka.

„WRÓBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): o godz. 19.15 rewia humoru „Demokratyczna wiosna".

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): o g. 19 „Rozdroże miłości" J. Zawieyskiego.

Teatr **„COMOEDIA"** — o godzinie 19 — „Madame Butterfly".

Teatr **ROZMAITOŚCI:** — o godzinie 19 „Romans z Ojczyzną".

Teatr **STUDIO** — Karowa 31 — codziennie oprócz poniedziałków „Lisie Gniazdo".

GULIWER (Królewska 13) — o godz 13 — „Guliwer w krainie Liliputów".

Teatr **„BAJ":** 6 i 8 maja o godz. 15.30, 9 maja o 12.30 w „Małym", Marszałkowska 81, pt. „4 Mile za piec".

CYRK Nr 2 (Praga, ul. Zieleniecka, róg Targowej), codziennie o godz. 19,15.

KINA

Kino **ATLANTIC** — (Chmielna 33) — „Dusze czarnych", pocz. 13, 15, 17 i 21.

W kinie Atlantic dwa seanse dla zw. zaw o godz. 17 i 19.

Kino **PALLADIUM** — (Złota 7-9) — „Zielona dolina", poczt. 13, 15, 19.

Kino **POLONIA** (Marszałkowska 66) „Guwernantka", pocz. 11, 13,30, 16, 21.

Kino **AKTUALNOSCI Nr 1** (Marszałkowska 112, Program Nr 25, godz. 13.

Kino **AKTUALNOSCI Nr 2** (Inżynierska 2) — Program Nr 14, godz. 13.

Kino **STYLOWY** (Marszałkowska 112) — „Moje Uniwersytety", pocz. 13, 15, 17, 21.

Kino **TĘCZA** (Suzina) — „Symfonia Pastoralna", pocz. 15, 17, 21.

Kino **SYRENA** — (Inżynierska 2) — „Nauczycielka wiejska", pocz. 15, 17, 21.

—«o»—

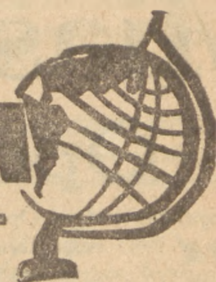
RADIO

ŚRODA, 5 maja

6.00 — Sygn. czasu i „Kiedy ranne"; 6.15 — Wiad. por.; 6.20—„Zegarynka muz."; 7.00 — Dz. por.; 7.15 — „Zegarynka muz."; 8.35 — „Zaklęty dwór", pow.; 8.50 — Muz.; 12.04 — Dz. poł.; 12.30 — Konc. dla młodz.; 13.40 — Aud. Min. Oświaty; 14.00 — Ludwik van Beethoven — Kwintet op. 16; 14.30—„Świat jest piękny i ciekawy", pog. dla dz. starsz.; 14.50 — Progr. lok.; 16.00—Dz. popoł.; 716.30 — „U poetów staropolskich", aud. liter.; 17.00 — „Melodie operetkowe", Wyk. Mała Ork. P. R.; 17.45 — R. U. L., wykł. Józefa Bargaga z cyklu „Kraj i ludzie"; 18.00—Lekcja jęz. rosyjsk.; 18.15 — Aud. rozrywk.; 18.45 — „Zaklęty dwór", pow.; 19.00 — Aud. dla wojska, 19.30 — „Wieczna Serenada"; 20.00 — Dz. wiecz.; 20.30 — Muz.; 20.50 — „Rok 1848 na Pomorzu Kaszubskim", odczyt; 21.00 — Aud. Chopinowska; 21.30 — „Z życia Związku Radzieckiego"; 21.50 — Rep. dźwięk. z biegu kolarskiego W-wa — Praga Czeska, Trans. z Pragi; 22.00 — Muz. lekka; 23.00 — Ost. wiad.; 23.30 — Hymn.



Z CZTERECH KRAŃCÓW ŚWIATA



SPOTKANIA W CZECHOSŁOWACJI (4)

TOGI I TRAKTORY

Od naszego specjalnego wysłannika w Czechosłowacji

DZIWNE to było spotkanie w jednym dniu: rano uroczystość 600-lecia Uniwersytetu Karolowego w południe rozmowa z ministrem **Duriszem** o reformie rolnej. Rano Władysławowa sala na Hradczynie, stroje z czasów pańszczyzny; w południe — rozmowa o traktorach, rzecz o zniesieniu kapitalistycznej pańszczyzny.

×

Profesor **Zdenek Nejedly** jest jedną z najbardziej popularnych postaci w republice. Ten znakomity uczony, obecnie minister oświaty, jest od wielu lat komunistą. On też wprowadza akcent rzeczywistości, w uroczystości 600-lecia. „Uniwersytet" — mówi prof. Nejedly — **był zawsze wielki w przeszłości, gdy szedł za postępem, gdy nawet postępowi temu przewodził, gdy odpowiadał aspiracjom i dążeniom narodu... Uniwersytet był mały, nic nie znaczący, gdy odrywał się od żywego nurtu ludowego, gdy kostniał w rzekomej bezstronności i neutralności, gdy stawał w poprzek woli narodu do niepodległości i lepszego bytu...".**

SALA potakuje; gdyby nie charakter uroczystości i nastrój — rozległyby się oklaski; w tej sytuacji tylko wyraz twarzy i mimowolne ruchy głową pozwalają się domyśleć, że zebrani zgadzają się z mówcą. A zebrane na sali jest towarzystwo bardzo różne, goście zagraniczni, inteligencja, delegacje robotnicze, dziennikarze, starsi panowie i panie — widać wychowankowie Uniwersytetu.

Jeszcze różnorodniej wygląda trybuna: siedzą ci, którzy dzierżą rządy w republice z premierem **Gottwaldem** na czele, siedzą profesorowie Uniwersytetu w togach i łańcuchach, siedzą zagraniczni delegaci, przedstawiciele nauki światowej przybyli złożyć hołd „najstarszej uczelni słowiańskiej" i pierwszemu uniwersytetowi w Europie środkowej i wschodniej.

I wcale nie kontrastowo brzmią tezy Nejedly'ego w starej sali o gotyckich sklepieniach na tle malowniczych starych strojów żaków i profesorów; i wcale nie są zgrzytem zdania o postępie i wolności na terenie uczelni, gdzie przebywał i walczył wielki reformator i wielki bojownik postępu **Jan Huss**, gdzie niejednokrotnie w ciągu historii padały słowa mocne i głośne przeciwko tyranii rodzimej i obecnemu uciskowi...

MINISTER **Durisz** ma energiczną twarz. Ten słowacki komunista, ma zaledwie trzydzieści parę lat, ale dobrze znana jest chłopom Czechosłowacji postać jego jako nieugiętego bojownika o prawo do ziemi i do postępu całej wsi.

„Reforma rolna u nas była już w latach 1918 — 1920 — mówi tow. Durisz — **ale właściwie był to jedynie jej cień. Rządy w republice sprawowali ludzie osobiście zainteresowani w sabotowaniu podziału ziemi, więc rozumiecie... Zresztą wystarczy jedna orientacyjna cyfra: z rozparcelowanych wówczas 800.000 ha, 600.000 rodzin chłopskich otrzymało 600.000 ha, a więc 1 hektar na gospodarstwo, a 2.000 obszarników — 200.000 ha, a więc po 100 hektarów na głowę..."**

„To prawie tak, jak u nas" — rzuca ktoś uwagę.

Minister **Durisz**, który rozumie każde słowo po polsku, potakuje. „**Właśnie, tak jak u was. Tu zwrócono nawet ziemię początkowo zabraną. I tak np. książę Liechtenstein, Niemiec, otrzymał z powrotem 70.000 ha przeznaczonych z początku na parcelację. A inni robili reformę „na lewo": porozdzielali w rodzinie, fałszowali zapisy i przy wydatnej pomocy całego aparatu państwowego i dziwnej „ślepocie" rządzących agrariuszy, reforma została całkowicie pogrzebana".**

ZCZEGO wniosek prosty, że pomimo różnic w historii, charakterze narodowym itd., **reakcja pod każdą szerokością geograficzną tych samych używa metod do utrzymania swej władzy.** Z czego znów potwierdzenie, sto lat temu bodajże sformułowanego, zdania, **że żadna klasa nie schodzi z areny historii nie wyczerpawszy uprzednio wszystkich swych środków.**

„Po wyzwoleniu rozpoczęliśmy reformę rolną od nowa. Przede wszystkim na mocy ustawy uległy konfiskacie wszystkie ziemie Niemców i kolaboracjonistów. Ale raczej należałoby powiedzieć: powinny były ulec konfiskacie, albowiem znowu reakcja sabotowała ustawę jak tylko mogła. Niemcom trudno było hamować reformę, bośmy ich wysiedlili, ale nasi rodzimi zdrajcy, dzięki stosunkom potrafili wiele zdziałać.

Gdy np. zabrano kolaboracjoniście ziemię, on odwoływał się do sądu. Ministrem sprawiedliwości był narodowy socjalista, Drtina, który oczywiście wybielał, jak tylko mógł, skompromitowanych właścicieli i zwracał im majątki. W ten sposób i ta, druga, reforma została w praktyce mocno zwichnięta, znowu z powodu sabotażu reakcji. Teraz właściwie, po lutowych dniach i klęsce reakcji, wykańczamy dzieło rozpoczęte jeszcze w 1918 — 1920 i kontynuowane w latach 1945 — 1946. Ale teraz doprowadzimy je już do końca, możecie być pewni..."

NIC TEŻ dziwnego, że kwestia rolna odegrała dużą rolę w złamaniu ataku reakcji w lutowych dniach. Machinacje **Drtiny** nie pozostały bez wpływu na utratę bazy wiejskiej przez partie prawicy. Jeśli partie te, między innymi czynnikami — przede wszystkim interwencje zagranicy — liczyły również na wieś, na rzekomą niechęć chłopów do robotników, na pewne niezadowolenie spowodowane przez posuchę i złe zbiory — to przeliczyły się one całkowicie.

Wieś nie tylko, że nie poparła reakcji, ale murem stanęła przy klasie robotniczej. 200-tysięczna manifestacja chłopska w Pradze, 28 lutego, po zakończeniu kryzysu — niedwuznacznie pokazała, **że nie uda się wbić klina między pracowników warsztatów, a pracowników pługa czy traktoru.**

Przyczyny izolacji partii reakcyjnych na wsi wyjaśnia znowu tow. Durisz. **„My, KPCz, wysunęliśmy hasło przeprowadzenia do końca reformy rolnej. Reakcja nie mogła wprawdzie jawnie tego żądania zwalczać, ale przez swoje próby sabotażu zdyskredytowała się całkowicie w oczach mas chłopskich. Lecz to jeszcze nie wszystko. Najważniejsze jest, że chłop ma do nas zaufanie, bo widzi, że wprowadzamy w życie nasze przyrzeczenia. Natychmiast po powstaniu nowego rządu Gottwalda — rządu bez reakcji — przystąpiliśmy do pełnej realizacji reformy. Dzieli się to na trzy etapy:**

1 Przeprowadzenie do końca ustawy o konfiskacie majątków Niemców i zdrajców. Praca ta na Słowacji leżała całkowicie odłogiem bo tam cały aparat państwowy przesiąknięty był tisowcami a więc ludźmi podpadającymi pod ustawę. Teraz sprawa wreszcie ruszyła z martwego punktu;

2 Rewizja pierwszej reformy z lat 1918 — 20, usunięcie wszystkich nierówności ówczesnych, krzywd, fałszywych nadziałów, zwróconych majątków itd.;

3 Realizacja nowej ustawy przewidującej parcelację wszystkich majątków powyżej 50 ha".

Nowa reforma obejmuje również majątki kościelne, które są dość znaczne, (tak np. na Słowacji jeden z biskupów posiadał malutki mająteczek z... 30.000 ha). W terenie realizują ją komisje chłopskie, wybrane spośród mieszkańców miejscowych. Właśnie ten fakt, że chłopi sami biorą udział w przeprowadzeniu parcelacji walnie przyczynił się do odizolowania reakcji od mas chłopskich.

NAJSILNIEJSZĄ partią na czechosłowackiej wsi jest dziś bez wątpienia KPCz. Jej też chłop w lwiej części zawdzięcza reformę rolną. A zasięg reformy jest wcale imponujący:

— 4,5 — 5 milionów ha podlega parcelacji, z czego ok. 1,5 miliona ha lasów obejmuje państwo;

— dotychczas utworzono 160.000 nowych gospodarstw rolnych, przyczym nadział ziemi nie może przekraczać 13 ha;

— 700.000 chłopów — na ogólną liczbę ok. 2 milionów ludności — przesiedlono dotychczas na Sudety, Ziemie Odzyskane Czechosłowacji — odzyskane po usunięciu Niemców;

— szereg ustaw bezpośrednio dotyczących dobrobytu wsi znajduje się obecnie w opracowaniu rządu. Niektóre z nich uchwalone zostaną jeszcze przed wyborami.

MINISTER **Durisz** uśmiecha się na zakończenie: **„Wyście przed nami zrobili reformę, ale my was dogoniliśmy..."**

...Oni na 18 lat przed Jagiellonką mieli swój Uniwersytet, a my za to wcześniej przeprowadziliśmy reformę rolną. Współzawodnictwo trwa dalej.

Wyścig na drodze do socjalizmu.

STANISŁAW BRODZKI

Wybielanie à la USA



Amerykanie ukrywają
ślady zbrodni szefów I. G. Farben
JóMo

Amerykańska denacyfikacja

Pewien korespondent zagraniczny powróciwszy z Bizonii opowiadał taką historyjkę:

Jeden z wielu bezrobotnych Niemców — dajmy na to Georg albo Kurt, zresztą to nie jest ważne— przy ubieganiu się o pracę wypełniał blankiet denazyfikacyjny, czy poprostu rubryki z pytaniami czy, gdzie i na jakim stanowisku był członkiem partii hitlerowskiej. Georg (czy Kurt) z zadowoleniem pomyślał, jak to się dobrze złożyło, że nigdy nie należał do NSDAP i wpisał swoje „nie" wielkimi literami pewien, że to niewątpliwie pomoże mu w uzyskaniu pracy. Inni jego koledzy wpisali równocześnie i równie zgodnie z prawdą „tak".

I tu zaczyna się cała sprawa. Koledzy od dawna otrzymali posady, pracują u Amerykanów, dostają dobrze jeść i wogóle robią niezłe interesy. A Georg nic, ani posady, ani chleba, ani nawet odpowiedzi.

Wreszcie ktoś mu wytłumaczył, że nie ma na co czekać — nie był członkiem partii hitlerowskiej, nie ma tu dla niego miejsca. Ale jest na to rada: niech wycofa ów nieszczęsny kwestionariusz i na miejsce „nie" wpisze „tak".

Anegdota? Oto co pisze dziennikarka niemiecka Siegrida Schultz:

„— Jest u nas teraz wielu ludzi, którzy wbrew prawdzie i faktycznemu stanowi rzeczy twierdzą, że należeli do nazistowskiej partii. Rozmawiałam z pewnym badeńskim adwokatem, który tak długo rozpuszczał fałszywe pogłoski o swej przynależności do partii, aż zupełnie utwierdził opinię publiczną w tym mniemaniu. Twierdzi, on, że żaden z bogatszych klientów - kupców czy przemysłowców nie powierzył by mu swoich spraw, gdyby nie wiedział, że ma do czynienia z kimś całkowicie „swoim".

Tyle wyczytać można czarno na białym w niemieckiej gazecie.

(ka)

Moskiewski Pierwszy Maja

Specjalnie dla «Głosu Ludu»

PIERWSZY Maj przyniósł w podarunku mieszkańcom Moskwy dzień ciepły i słoneczny. Czerwony Plac był odświętny i strojny. Świecące bielą trybuny po obu stronach granitowego mauzoleum Lenina zapełniły się gośćmi. Wojsko ustawione było w czworoboki, a nad placem jaskrawym blaskiem płonęło wiosenne słońce.

Ileż razy w życiu oglądałem już ten olbrzymi plac i ludzi na nim, zastygłych w oczekiwaniu defilady! A przecież za każdym razem z nową siłą odczuwam epicką potęgę tego wspaniałego obrazu. Wskazówka na olbrzymiej matowo - czarnej tarczy zegara Spaskiej Wieży Kremlu zbliża się do złotej cyfry 10. Oklaski zagrzmiały na trybunach. Stalin i członkowie rządu wstępują na granitową trybunę mauzoleum Lenina. Stalin stoi na trybunie, mruży oczy przed rażącymi promieniami słońca, ruchem ręki pozdrawia oklaskujących go gości na trybunach, a w odpowiedzi na ten powitalny gest wzmagają się i potężnieją owacje.

Później, spod łuku bramy Spaskiej, na koniu złocistej maści wyjeżdża minister Sił Zbrojnych marszałek Bułganin. Na środku placu odbiera on raport od dowodzącego defiladą, objeżdża front wojsk, wstępuje na trybunę i wygłasza mowę powitalną.

NA TRYBUNACH zabrzmiał śpiew rozległy się echem pierwszomajowe salwy. A potem wzniosły się ku niebu dźwięki srebrnych fanfar, obwieszczając swym śpiewem początek triumfalnego marszu. Dobosze rozsypali rytm werbla i ruszyli naprzód, równając szeregi.

Wojska ruszyły. Szli oficerowie akademii wojennej, szli elewi szkół oficerskich, szli wychowankowie szkół im. Suworowa i Nachimowa. Potem na niebie pojawiły się samoloty, niczym gromady ptaków z bajki. Z zawrotną szybkością mknęły nad maszerującym wojskiem myśliwce, szturmowce, bombowce, jak szybkolotne kule, wyprzedzając dźwięk swoich silników — przemknęły samoloty rakietowe, a na ziemi dudniąc gąsienicami ciągników szła artyleria — lekka, ciężka, oblężnicza. Na lufach widniały osobliwe hieroglify — romby, kółeczka, trójkąty. Znaki te mówiły o tym, ile rozbiły one na wojnie bunkrów, baterii, moździerzy.

Za artylerią popełzły czołgi. Było ich dużo, ziemia pod nimi dudniła.

DEFILADA wojskowa skończyła się. Czerwony Plac zalały kolumny mieszkańców stolicy. Widzieliśmy las tysięcy sztandarów fabryk, szkół, uniwersytetów, instytutów. Pod lekkimi jedwabnymi flagami wszelkich barw i kształtów przemaszerowały równe kolumny sportowców, wybijając rytmicznie takt.

Po sportowcach ruszyła wielka Moskwa: zespoły olbrzymich zakładów, pracownicy, uczeni, pisarze, artyści, muzycy, inżynierowie, technicy, ludzie wszystkich zawodów, członkowie zwartego i braterskiego społeczeństwa radzieckiego. Nad ich głowami powiewały flagi i sztandary. Wyraziste plakaty i wykresy mówiły o tym, że mieszkańcy Moskwy przyszli na demonstrację z poczuciem dumy z wielkich zwycięstw na froncie pracy.

Mnóstwo ludzi było dziś na Czerwonym Placu — około pięciu godzin szeroką wstęgą płynęła rzeka ludzka, zapełniająca całą szerokość placu od Muzeum Historycznego aż do wybrzeża rzeki Moskwy.

ABY WIEDZIEĆ, kim jest dla narodu radzieckiego Stalin, trzeba choć raz być na Czerwonym Placu podczas demonstracji. Entuzjastyczne owacje wybuchają raz po raz w kolumnach, zbliżających się do trybuny. Ludzie wołają „hurra", wiwatują, podrzucają czapki i bukiety kwiatów, podnoszą w górę dzieci. Wyczuwa się, że każdy pragnie w ten sposób całym sercem wyrazić swą miłość, swe zaufanie, swój zachwyt.

Ażeby zrozumieć tę szczerą, bezpośrednią, wzruszającą miłość narodu, trzeba wiedzieć, jaką rolę odegrał Stalin w dziejowym okresie narodu radzieckiego na przestrzeni ostatnich trzech dziesięcioleci.

I kiedy matki podnosiły przed trybuną swoje maleństwa, wyczuwało się wyraźnie, że każda z nich mówiła lub myślała: „Patrz, oto on, Stalin. On żyje dla ciebie, on myśli o tobie".

Tym, dla których piszę, chciałbym powiedzieć jeszcze jedno. Cechą charakterystyczną moskiewskiej pierwszomajowej manifestacji 1948 roku był **całkowity brak haseł wojennych.** Cała manifestacja była żywym raportem narodu o pomyślnym i przedterminowym wykonaniu olbrzymich zamierzeń powojennego planu pięcioletniego, o produkcji ponadplanowej, o samochodach nowych typów itd.

Hasła, nakreślone na plakatach i transparentach, podyktowane były wolą i pragnieniem twórczej pracy i pokoju.

ALEKSIEJ SURKOW

Ludy Zachodu i plan Marshalla

Korespondencja własna z Paryża

Komunistyczne partie Francji, Wielkiej Brytanii, Belgii, Holandii i Luksemburga ogłosiły wspólne oświadczenie, w którym przestrzegają masy **pracujące i zwolenników pokoju tych pięciu krajów przed podpisanym w Brukseli paktem,** który — według brzmienia deklaracji — **wchodzi w ramy planów ekspansji imperialistów amerykańskich, zawiera nowe groźby dla pokoju i jest logicznym rozwinięciem planu Marshalla, tego istotnego wyrazu zagranicznej polityki Stanów Zjednoczonych, charakteryzującej się przygotowywaniem napaści i rozbojów.**

Z oświadczeniem pięciu partyj zbiegła się wiadomość radia amerykańskiego, że obradujący ostatnio w Londynie, przewidziany w pakcie brukselskim organ doradczy, złożony z przedstawicieli pięciu rządów, odbywać będzie odtąd cotygodniowe posiedzenia i będzie przedkładać wyniki swych prac stałej radzie, złożonej z ministrów spraw zagranicznych tych krajów.

„GŁOS ICH PANA..."

Głos wuja Sama jest pilnie słuchany przez ministrów reakcyjnych rządów i jego życzenia są dla nich rozkazami. Ale hałaśliwa kampania prasy i radia **amerykańskiego**, której jawnym, choć niewyznanym, celem jest próba straszenia przeciwnika przez podnoszenie „głosu", nie może zasłonić faktu, że **harmonijna współpraca pionków europejskich pozostaje fikcją.**

„Formuła współpracy gospodarczej — powiedział belgijski minister **Spaak** po podpisaniu paktu brukselskiego — **którą włączyliśmy do traktatu, jest znakomita, ale na razie jest ona tylko formułą".** Wzruszająca szczerość.

Obrady ministrów finansów zapowiadają się burzliwie, **zwłaszcza** między kontrahentem francuskim i brytyjskim. Przypominamy sobie wszyscy dramatyczne perypetie dewaluacji franka, nocne posiedzenia Międzynarodowego Funduszu Monetarnego, tragiczne wizyty ambasadora brytyjskiego u Trumana i ostateczny triumf Ameryki, która **poprzez powszechną dewaluację walut europejskich w stosunku do dolara, pragnie zapewnić sobie kupowanie Europy po tańszej cenie i która zdewaluowanym frankiem uderzyła boleśnie w funt szterling, ośmielający się stawiać lękliwy opór.**

Lektura ustawy o „współpracy gospodarczej w r. 1948", uchwalonej przez amerykańską Izbę Reprezentantów i promulgowanej przez prez. Trumana w początkach kwietnia wprawia w osłupienie gdy się pomyśli, że jej podmiotami mają być tak zwane suwerenne i niepodległe państwa europejskie.

ISTOTNE OBLICZE AMERYKAŃSKIEJ „POMOCY"

Niezależnie od stałej organizacji krajów, uczestniczących w Planie Marshalla — jak wiadomo wyłonionej przez ostatnią Konferencję „16" **— każdy z korzystających z „pomocy", będzie musiał zawrzeć oddzielny układ ze Stanami Zjednoczonymi i, między innymi, powziąć zarządzenia, celem „stabilizacji swej waluty"** — to znaczy — jej dewaluacji w stosunku do dolara.

Rozmowa z Anglikami będzie więc krótka i stanowcza ponieważ **trzeba, żeby funt podzielił los franka.** Niezależnie od takich czy innych umów specjalny kontroler planu Marshalla dla Europy — jest nim **Harriman** — **będzie miał prawo przerwać świadczenie pomocy amerykańskiej w każdej chwili.** W każdym z krajów, korzystających z pomocy, **zainstalowana zostanie „specjalna misja" amerykańska, której działalność będzie musiała być „zgodna z celami polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych w danym kraju"** a której członkowie **będą musieli posiadać zgodę na swą działalność ze strony Federal Board of Investigation, to jest wywiadu amerykańskiego!**

Państwa marshallowskie **będą zobowiązane dostarczyć Ameryce „stosownej części surowców i wytworów, których będą potrzebowały Stany Zjednoczone wskutek niedostateczności własnych zasobów".** Stany Zjednoczone gwarantują sobie **dostęp do „nowych źródeł bogactwa" na terytorium państw marshallowskich,** prospekcje i eksploatacje terenów przy użyciu sum, zablokowanych na „rachunku specjalnym" z tytułu ekwiwalentu „pomocy"; **obywatele amerykańscy mają mieć w tym względzie prawa równe obywatelom danego kraju.**

„RÓWNOŚĆ" MUCHY I SŁONIA

Czyż trzeba tłumaczyć, że **druzgocąca przewaga kapitału amerykańskiego czyni tę „równość" całkowicie iluzoryczną?** Ponieważ zaś mówiono ostatnio wiele o wolności informacji i prasy, dodajmy, że specjalna klauzula ustawy **gwarantuje Amerykanom inwestowanie w ciągu pierwszego roku kapitałów m. inn. w przedsiębiorstwa „produkujące albo rozpowszechniające środki informacji" do wysokości 15 milionów dolarów!**

Tak wygląda żywa treść, którą zamierzają Amerykanie wypełnić pustą **na razie** formułą „współpracy gospodarczej", figurująca w układzie 16 i w pakcie brukselskim: **brutalna ingerencja w wewnętrzne sprawy poszczególnych państw, dyktatura i wyzysk obcego kapitału, obłaskawiona prasa na jego usługach.**

„MAMY DOŚĆ SIŁ, BY ZAPEWNIĆ POKÓJ"

Ale te siły ludowe zachodnich krajów Europy, dla których niepodległość narodowa nie jest czczym frazesem, a ludzkie godne życie, wolne od ucisku zaborczego **kapitalizmu** zza Oceanu, jest samym warunkiem istnienia, stawiają opór planom zaborów i awantury.

Uchwalony ostatnio przez Komitet Centralny Francuskiej Partii Komunistycznej **„Program Ocalenia Narodowego"** piętnuje **„układy i, traktaty, które przykuwają Francję do wojennej polityki obozu imperialistycznego i które uzależniają ewentualne kredyty zagraniczne od warunków sprzecznych z niepodległością narodową".**

Oświadczenie pięciu partyj komunistycznych krajów paktu brukselskiego otwiera pokrzepiającą perspektywę ostatecznego triumfu obozu pokoju i wolności:

„Światowe siły pokoju, na których czele znajduje się Związek Radziecki, wielki kraj socjalizmu, zostaną wskutek tego poważnie wzmocnione, podczas gdy siły podżegaczy wojennych będą maleć, aż do swej ostatecznej porażki.

Jest w naszej mocy zapewnić trwały pokój i przynieść szczęście i bezpieczeństwo naszym narodom".

M. BROWIŃSKI

Miasto robotników i dzieci

Opole prezentuje swe osiągnięcia

Każdego, kto widział Opole i Opolszczyznę w 1945 roku, teraz musi ogarnąć szczery podziw, jeśli przypadkiem znajdzie się na wystawie Opole 1945 — 1948 rok. W jednym, stosunkowo niedużym gmachu, zgromadzono takie cyfry i eksponaty, że ze względów czysto humanitarnych nie należy życzyć Churchillowi zwiedzania wystawy, bo mógłby się udławić własnymi słowami o naszej nieudolności w zagospodarowaniu Ziem Odzyskanych.

Opole zaraz po wyzwoleniu, zniszczone w 60% działaniami wojennymi, nawiedzone plagą szabrowników — nie zachęcało nikogo do dłuższego pobytu, a na samej Ziemi Opolskiej wzdłuż i wszerz sterczały żałośnie ku niebu kominy zniszczonych, nieczynnych fabryk. Na przebycie trasy z Opola do Łambinowic, gdzie mieścił się obóz jeńców wojennych „Lamsdorf" — potrzeba było dwóch dni. Dziś pół godziny.

Obecna wystawa to nie tylko obraz bogatego dorobku materialnego, to wielka księga, mówiąca o ludziach Śląska Opolskiego.

Rozmach, cechujący dzień powszedni Polski Ludowej, jest tu połączony z młodzieńczym entuzjazmem, przekuwanym w konkretne osiągnięcia.

Kto wie, czy przyczyną tego nie jest to, iż 90% ludności powiatu i 20% mieszkańców miasta, to tutejsi — autochtoni.

Przeszli oni we wszystkich niemal obozach koncentracyjnych hitlerowskich, próbę wytrwałości i poświęcenia dla ojczyzny Dziś jej wróceni, potrafią pracować naprawdę ofiarnie.

DWIE LICZBY

Opole, oglądane wiosną w słońcu, gdy nad ciemną wodą Odry pochyla się obsypana kwieciem jabłoń — jest nie tylko piękne, ale i dziwnie bliskie.

Stary piastowski gród niezwykle harmonijnie łączy przeszłość z teraźniejszością i żyje pod znakiem dwóch liczb.

Pierwsza — to 22.500 robotników, druga — 9.000 uczącej się młodzieży. Jeśli weźmiemy pod uwagę 34 tysiące stałych mieszkańców — obie te liczby są doprawdy imponujące.

Robotników znajdzie się w cementowniach, które szarym wieńcem obsiadły miasto, w fabryce kawy, filii Bohma z Włocławka, mającej ambicje zdystansowania swej „matki", w ciekawej jednej z dwóch w Europie — fabryce sztucznego włosia, przerabiającej pachnące żywicą sosnowe kolki, na imitację trawy morskiej do materaców. Zatrudnia ich też wielu ruchliwa, o dużym rozmachu stocznia i port.

Młodzież szkolną spotykamy dziś na wystawie, gdzie roziskrzonym wzrokiem chłonie wszystkie „cuda" eksponatów.

Na Opolszczyźnie robotnik silną ręką ujął życie gospodarcze i szeroko otworzyły się drzwi szkół dla dzieci, które czasem mają niemieckie imiona, ale zawsze polskie serduszka.

LUDZIE Z NOWEGO SZLAKU

Na ulicach Opola uderza przede wszystkim duża ilość małych dzieci i starannie zatarte i usunięte ślady kilkuwiekowej niemieckiej niewoli. Po za tym w biurach urzędują niezwykle uprzejmi urzędnicy, chyba nie tylko z racji wystawy?

Ob. **Anna Smolkowa** — autochtonka, mówi najzupełniej poprawnym, a nawet pięknym językiem. Jest jedną z przedwojennych działaczek polskich na terenie miasta.

Śliczne, pełne wyrazu kukiełki — jeden z eksponatów wystawy — to dzieło jej męża. Przed wojną teatrzyk Smolków wędrował po skupiskach Polaków w Niemczech. Kukiełki zaginęły, gdy twórca ich poszedł na długie lata do obozu.

Te nowe, powojenne, budzą zachwyt zwiedzającej wystawę dzieciarni. Smolkowie marzą o wyruszenie z nimi między robotnicze dzieci. Nie zależy im na zrobieniu pieniędzy, najlepszy dowód, że czynią starania o zainteresowanie swymi pracami RTPD. Sami chcieliby tylko pracować w umiłowanej dziedzinie.

Smolkowa mówi o tym prosto, zwyczajnie i zwyczajnie też opowiada o 8 członkach swej licznej rodziny, więzionych za polskość. Padają ponure nazwy, symbole przemocy — Oświęcim, Ravensbrück. Za oknem jest wiosna, a w słowach Smolkowej silna wiara w lepsze jutro.

Na jednym z pięter wystawy, przy bardzo precyzyjnie i naprawdę artystycznie wykonanej ze szkła makiecie huty szklanej „Janina" w Murowie, stoi jeden z dwóch wykonawców, ob. **Piotr Olewicz.**

Z całej postawy i słów młodego robotnika bije duma, gdy mówi o swej fabryce w Murowie. Z zapałem demonstruje gatunki szyb pomysłowo ustawione w rozetę. O sobie mówi niechętnie. Chciałby zostać kreślarzem, na razie warunki ma nienajlepsze, ale to nic. Za to w „Janinie" jeden budynek pochodzi jeszcze z 1755 roku, a cała huta jest na pewno najwspanialsza.

PO PIERWSZYM ETAPIE

Po pięknej, dużej stacji w Opolu chodzi mała, jasnowłosa dziewczynka i żebrze. Boso, w cienkiej bluzce. Jest natarczywa, trudno się jej pozbyć. Nie odpowiada na pytania. Stoi i czeka. Ludzie zbywają ją niechętnym mruknięciem. Czasem dostanie złotówkę na odczepne. Gdy patrzę na nią, wyrastają mi przed oczyma liczby, oglądane na wystawie. Świadczą one o istotnych i wielkich osiągnięciach. Lecz to jeszcze nie wszystko. To dopiero pierwszy etap po starcie. Przed metą muszą jeszcze zniknąć żebrzące dzieci. I nie tylko tu, w Opolu, ale w całej Polsce.

Maja Szulecka



Fragment wystawy w Opolu.

„KATARZYNA" i „ZAWIERCIE"

współzawodniczą w wyścigu pracy

Do zespołowego współzawodnictwa pracy przystąpiły ostatnio załogi wielkich pieców huty „KATARZYNA" w SOSNOWCU oraz huty „ZAWIERCIE".

Współzawodnictwo trwać będzie **DO KOŃCA CZERWCA BR.** **Umowa obejmuje nie tylko współzawodnictwo w dziedzinie produkcji i wydajności pracy, ale również zachowanie bezpieczeństwa i przestrzeganie zasad racjonalnej gospodarki.**

Współpraca nauki z przemysłem

Powstanie Instytutów Naukowo-Badawczych

Przy przemyśle polskim powstają Instytuty Naukowo - Badawcze, przeznaczone do badań, dotyczących wszelkich gałęzi przemysłu.

Ich zadaniem jest prowadzenie prac naukowych do stworzenia podstaw teoretycznych i praktycznych dla nowych działów wytwórczości oraz opracowywanie nowych i udoskonalanie dawniej stosowanych metod. Przed wprowadzeniem do zakładu przemysłowego nowych metod produkcji, — nowych meteriałów, lub nowych organizacji — Instytuty muszą przeprowadzić badania i próby laboratoryjne.

Jako organa rzeczoznawcze Instytuty będą miały ponadto za zadanie stwierdzenie, czy wyroby przemysłowe wykonywane są zgodnie z normami technicznymi i przepisami Polskiego Kom. Normalizacyjnego. Instytuty będą również przeprowadzać doraźną i stałą kontrolę produkcji.

W Instytutach będzie się gromadzić materiały naukowe z zagranicznej literatury i prasy technicznej. Przewidziane jest publikowanie przez Instytuty przeglądów bibliograficznych, omawiających artykuły i książki z zakresów różnych specjalności. Ważniejsze prace zagraniczne będą tłumaczone.

Do powstających teraz 8 Głównych Instytutów Naukowo - Badawczych po scaleniu weszły mniejsze placówki tego typu, już istniejące przy fabrykach.

Instytut Główny Metalurgii obejmuje instytut badawczy hutniczy i odlewnictwa; w skład **Instytutu Gł. Mechaniki** wejdą instytuty specjalne metaloznawstwa i obróbki, techniki cieplnej i chłodnictwa, konstrukcji mechancznej, motoryzacji, mechaniki precyzyjnej i spawalnictwa; **Instytut Gł. Węgla i Paliw Naturalnych**, obejmie instytut węglowy i naftowy; **Instytut Gł. Chemii Przemysłowej** skupia instytut chemiczny, cukrownictwa i przemysłu spożywczego. Prócz tego, jako instytuty główne powstają **Inst. Włókiennictwa, Elektrotechniki, Lotnictwa i Pracy.**

Ten ostatni będzie posiadał specjalny charakter. Zadaniem jego będzie wykorzystywanie najnowszych zdobyczy w dziedzinie fizjologii i psychologii pracy oraz wypracowanie właściwych form współzawodnictwa.

Na czele każdego z Instytutów Głównych stoi dyrekcja oraz rada, złożona co najmniej z 8 osób.

Najwyższa w Europie wieża spadochronowa w Katowicach

Zarząd Okręgu Ligi Lotniczej rozpoczął prace wstępne nad budową wieży spadochronowej w Katowicach. Będzie ona zbudowana w parku Kościuszki na miejscu wieży, którą Niemcy zburzyli w 1939 r. Z wieży tej padły wówczas ostatnie strzały do wkraczających wojsk niemieckich, w odwet za co rozstrzelano tu kilkunastu harcerzy.

Wznoszona obecnie wieża będzie najwyższą w Europie Środkowej.

Na „szynie śląskiej"

Nowa linia wysokiego napięcia

W ostatnich dniach uruchomiona została linia wysokiego napięcia w Czechnicach—Groszowicach. Stanowi ona jeden z fragmentów tzw. „szyny śląskiej".

Przez uruchomienie tej linii, cementownia Groszowice, jak również sąsiadujące z nią zakłady przemysłowe, otrzymują dostateczną ilość prądu elektrycznego. Poza tym uruchomienie nowej linii pozwala na przesyłanie rezerw mocy elektrycznej z Dolnego Śląska na Śląsk Opolski, który dotychczas zasilany był przez elektrownie górnośląskie. Górny Śląsk wysoce uprzemysłowiony i zużywający poważną ilość energii elektrycznej, zostanie w ten sposób odciążony.

Nowa linia przesyła moc 9.000 kW.

Robotnik-jubilat

przodownikiem pracy przemysłu metalowego

61 lat liczy tow. Szczepan Jankowski — a z tego 44 lata przepracował w swoim zawodzie.

Wywodzi się on z rodziny robotniczej — ojciec jego był murarzem. W r. 1904 rozpoczął pracę jako tokarz w firmie „Ortwein" w Warszawie. Od 1930 r. do 1944 r. pracuje jako frezer w Zakładach „Era", od września 1945 r. we Wrocławskiej Fabryce Wagonów — jako tokarz. Z początkowej stawki zł 7.10 za godz. doszedł w styczniu do miesięcznego zarobku 17.590 zł (w grudniu ub. r. — 9.881 zł). Był jednym z pierwszych, który stanął na wydz. mechanicznym (Rw 4) do współzawodnictwa pracy. W styczniu **wykonał 212 proc. normy** i uzyskał tytuł przodownika pracy. Sukces ten zawdzięcza nie tylko swej długoletniej praktyce, ale i zapałowi.

Tow. Jankowski jest entuzjastą współzawodnictwa pracy.

— Musimy akcję tę rozszerzyć i nadal prowadzić — mówi tow. Jankowski — albowiem przyczynia się ona do szybkiej odbudowy kraju. Z każdym dniem jest u nas lepiej — już dziś zazdroszczą nam kraje kapitalistyczne szybkości, z jaką polski świat pracy odbudowuje swe fabryki.

Taw Jankowski ma wesołe usposobienie, jest uczynny i lubiany przez wszystkich. Przełożeni mówią o nim: chętny, pilny i sumienny w pracy. Prawdziwy polski robotnik.

Tow. Jankowski jest członkiem PPR, oddanym bez reszty sprawie robotniczej.

J. K.

Poznali się i zaprzyjaźnili

studenci-leśnicy Polski i ČSR

Zacieśniająca się przyjaźń polsko-czechosłowacka znajduje wyraz w częstych wzajemnych odwiedzinach nie tylko przedstawicieli władz, ale także poszczególnych grup społecznych — przede wszystkim młodzieży.

W lutym br. polscy studenci - leśnicy bawili w Brnie — teraz z okazji Święta Lasu do Polski przybyli studenci czescy.

Już pierwsza wizyta zawiązała między studentami serdeczne stosunki, utrwalane przez ożywioną korespondencję, — druga jeszcze mocniej zacieśniła więzy nowej przyjaźni.

Min. Leśnictwa ułatwiło czechosłowackim gościom zwiedzenie jednych z najpiękniejszych w Polsce lasów w Górach Świętokrzyskich. W czasie gościny w radomskiej dyrekcji L.P. studenci zapoznali się ponadto z pracami i rozwojem naszego leśnictwa.

Na zakończenie wizyty w Polsce studenci czechosłowaccy zwiedzili Warszawę, której szybka odbudowa zrobiła na nich silne wrażenie.

„Aby uwierzyć — trzeba widzieć" — powiedział jeden z uczestników wycieczki, zdumiony naszymi osiągnięciami.

Sto wycieczek w jednym dniu na Targach Poznańskich

Od chwili otwarcia Międzynarodowych Targów Poznańskich przybywają codziennie do Poznania wycieczki ze wszystkich stron kraju.

W jednym tylko dniu 28 kwietnia br., zwiedziło Targi ponad 100 wycieczek z Łodzi, Pabianic, Radomska, Ostrowca, Żychlina, Włodawy, Grudziądza i innych miejscowości.

Leczenie zwierząt

Podczas zjazdu szkoleniowego lekarzy weterynarii z woj. łódzkiego, który odbył się w Piotrkowie, ustalony został plan pracy w dziedzinie weterynarii na bież. rok.

Plan ten przewiduje przede wszystkim uruchomienie na terenie województwa znacznej liczby nowych lecznic, tak, że w każdym powiecie będzie przynajmniej jedna lecznica weterynaryjna. W zakresie zwalczania zaraźliwych chorób u zwierząt, a szczególnie zarazy stadniczej, pomoru świń i świerzbu, postanowiono zwiększyć liczbę szczepień zapobiegawczych o 50 % w stosunku do 1947 r.

PORADY PRAWNE

OB. ZYNDA PAWEŁ — GDAŃSK

W 1925 roku złożyliście egzamin na czeladnika rymarskiego przy Izbie Rzemieślniczej w Grudziądzu. Podczas okupacji świadectwo to zaginęło. Otrzymaliście duplikat w języku niemieckim. Po wyzwoleniu w 1946 roku zwróciliście się do Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy o wystawienie duplikatu w języku polskim. Izba zażądała od was ponownego egzaminu, zatrzymując wasze świadectwo w języku polskim, przy czym oświadczono Wam, że złożony przez Was duplikat Izba zniszczyła, a odpowiedź otrzymacie na piśmie. Dotychczas jednakże odpowiedzi nie otrzymaliście.

Dokument, stwierdzający odbyte egzaminy rzemieślnicze wystawiony przez władze okupacyjne nie może być wyłączna podstawą do uznania odbytej nauki czy egzaminu. Izba Rzemieślnicza w Bydgoszczy wszakże nie miała prawa zatrzymać Wam i zniszczyć dokumentu. Na postępowanie Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy przysługuje wam skarga do ZWIĄZKU IZB RZEMIEŚLNICZYCH. Mieści się on w Warszawie przy ul. Zgoda Nr 1. Następnie od orzeczenia Związku Izb Rzemieślniczych można się zwrócić do Ministerstwa Przemysłu i Handlu — Departament Przemysłu Miejscowego.

Odnośnie samego zaświadczenia, stwierdzającego odbycie egzaminu czeladniczego możecie wystąpić do Sądu Grodzkiego o odtworzenie tego dokumentu na podstawie dekretu z dnia 7 lipca 1945 roku o odtworzenie dyplomów i świadectw ukończenia nauki (D.U.R.P. Nr 27 poz. 164). wskazując jako świadków te osoby, o których wspominacie w piśmie do redakcji.

OB. STANKIEWICZ ALEKSANDER — RADOŚĆ

Brat Waszej żony zmarł już po śmierci małżonki waszej. Pozostawił majątek pięciomorgowy. Macie dwie córki, które spadek ten podzieliły między siebie. Zapytujecie, czy macie jakieś prawa do spadku po waszym szwagrze, skoro córki nie chcą was utrzymywać, a macie lat 74.

Skoro żona Wasza zmarła przed swoim bratem, spadek po nim nie przeszedł na żonę a tylko na tych dziedziców, którzy żyli w chwili po jego śmierci. Wam żaden udział ani bezpośrednio, ani przez żonę nie przypada. Ponieważ najbliższymi spadkobiercami szwagra były wasze dwie córki one odziedziczyły majątek.

Możecie natomiast wystąpić do Sądu o zasądzenie alimentów od waszych córek, skoro nie chcą was utrzymywać, gdyż dzieci, o ile są w możności, obowiązane są utrzymywać rodziców, gdy ci nie są zdolni sami się utrzymywać. Pozew o alimenty wolny jest od opłat sądowych.

OB. PRAGA TADEUSZ — BIAŁYSTOK.

Brat stryjeczny Waszego ojca zmarł, pozostawiając testament, na mocy którego ustanowił dziedzicami schedy pozostałej po nim Was i Waszego ojca co do połowy spadku, a siostrę swoją co do drugiej połowy. W testamencie swym jednakże określił jako swoje mienie, majątek odziedziczony po rodzicach, którym wprawdzie zarządzał, a który figurował w księgach hipotecznych jako własność jego i jego siostry w równych częściach.

Zapytujecie, czy słuszne jest stanowisko siostry spadkodawcy, gdy odmawia Wam udziału w spadku?

W myśl zasady powszechnej, iż nikt nie może więcej praw przenosić na drugie osoby niż sam posiada, należy przyjąć, stosując się do woli spadkodawcy, że ustanowił dziedzicem połowy, stanowiących jego własność nieruchomości wymienionych w testamencie, siostrę swoją, a co do pozostałej części swego brata stryjecznego — ojca Waszego i Was, jako jego syna. Rozporządzenie ostatniej woli co do majątku stanowiącego własność jego siostry nie ma więc żadnego znaczenia.

Sztuka czechosłowacka

zawitała do Torunra

W Toruniu, w dniu 2 maja została otwarta wystawa grafiki czechosłowackiej.

Otwarcie wystawy stało się piękną manifestacją przyjaźni polsko-czechosłowackiej. Do Torunia przybyli amb. Republiki Czechosłowackiej — Hejret, w towarzystwie attaché Sedivego i inż. Kruisa. Gości powitał prezes Tow. Przyjaźni Polsko - Czechosłowackiej — dr Karakulski.

Po dokonaniu otwarcia wystawy, amb. Hejret zwiedził Muzeum Toruńskie, wystawę „Las i ochrona przyrody w Polsce" oraz bibliotekę uniwersytecką.

W czasie pobytu w Toruniu, amb. Hejret złożył wizytę rektorowi Uniw. im. Mikołaja Kopernika — prof. dr. L. Kolankowskiemu. Podczas rozmowy przyjęto plan utworzenia na tej polskiej uczelni lektoratu języka czeskiego oraz omówiono sprawę ścisłej współpracy uniwersytetu toruńskiego z Uniwersytetem Karola w Pradze. Wkrótce do Pragi wyjedzie wycieczka studentów UMK.

Letni rozkład jazdy PKP

Nowe połączenia i przyśpieszenie ruchu

Dnia 9 maja wchodzi w życie nowy letni rozkład jazdy PKP. Liczba kursujących pociągów międzynarodowych wzrośnie z 6 do 11 par, pośpiesznych z 32 do 41 par, a osobowych dalekobieżnych ze 108 do 117 par.

Trzy razy w tygodniu m. in. Warszawa otrzyma pośpieszne połączenie z Krynicą, a Łódź z Zakopanem.

Warszawa i Wrocław otrzymają pociągi pośpieszne do Ustki, dokąd przedłużony zostanie również pociąg pośpieszny, kursujący dotychczas z Warszawy do Gdyni. Linia Lublin — Poznań zostanie przedłużona do Szczecina a Gdynia — Kraków do Zakopanego.

Letni rozkład wprowadza nowe i przedłużone połączenia na 10 liniach pociągów osobowych.

Miejscowości nadmorskie i uzdrowiska otrzym[illegible] bezpośrednie na szlakach z Warszawy do K[illegible]nicy, Iwonicza, Rymanowa, Połczyna Zdroju, Ciechocinka, Inowrocławia, Helu i Łeby, z Łodzi do Ciechocinka i z Poznania do Krynicy.

W komunikacji międzynarodowej skrócony zostanie znacznie czas przejazdu. Np. z Warszawy do Wiednia będziemy jechać 19 godzin zamiast 28 i pół godz., z Warszawy do Budapesztu 22 godz. 25 min., zamiast 26 godz., z Warszawy do Belgradu 32 godz. 35 min., zamiast 42 godz. 15 min.

Pod zarządem PKP uruchomiony zostanie pociąg „Balt — Orient — Express" z północy przez Trelleborg — Odrę — Dąbie Szczecińskie — Poznań — Wrocław — Kędzierzyn — Chałupki — Bogumin — Zilinę — Leopoldów — Galantę — Budapeszt — Beograd do Sofii z odgałęzieniami do Berlina, Pragi, Rzymu, Wiednia, Triestu, Bratislawy i Bukaresztu. W składzie tego pociągu w nocy kursować będą bezpośrednie wagony 2 i 3 klasy z Warszawy do Pragi przez Zebrzydowice i przez Międzylesie, komunikujące się dogodnie z pociągiem Praga — Paryż.

W nowym rozkładzie jazdy uwzględniono rozkłady wszystkich środków komunikacji kolejowej, żeglugi i lotnictwa, również i Polskich Kolei Linowych Kuźnice — Kasprowy Wierch w Zakopanem oraz Krynica — Góra Parkowa.

„Wieczór hiszpański" w Rzeszowie

na pomoc dla ofiar reżimu Franco

Staraniem Oddziału Dąbrowszczaków, Zw. b. Więźniów Politycznych oraz Ligi Kobiet odbył się w Rzeszowie „Wieczór hiszpański", poświęcony walce ludu hiszpańskiego o wolność i demokrację.

Impreza zgromadziła ogromne tłumy rzeszowskiego społeczeństwa, które z zajęciem wysłuchały referatu komendanta Woj. MO ppłk. Orłowskiego — b. uczestnika obrony Madrytu, o udziale Polaków w walce o wolność Hiszpanii w latach 1936 — 1939. Mówca, na podstawie własnych przeżyć podkreślił rolę tego okresu w budowaniu idei solidarności wszystkich narodów świata, miłujących pokój. Wiele miejsca poświęcił wspomnieniu o synach ziemi rzeszowskiej, którzy padli w bojach o Madryt.

Ze wzruszeniem zebrani słuchali opowiadań ppłk. Orłowskiego o generale Świerczewskim, jednym z najbardziej zasłużonych obrońców ludu hiszpańskiego, który w ubiegłym roku padł na ziemi województwa rzeszowskiego w walce z faszystami z band UPA. Mówca zakończył swój wyczerpujący referat stwierdzeniem, iż walki ludu hiszpańskiego skończą się wkrótce pełnym zwycięstwem demokracji.

Część artystyczną wieczoru wypełniły pieśni, recytacje i muzyka hiszpańska w wykonaniu zespołu Miejskiego Teatru Ziemi Rzeszowskiej.

„Wieczór hiszpański" dał dochód około 100 tys. zł, które przekazano na pomoc dla ofiar hiszpańskiego faszyzmu. Z inicjatywy ppłk. Orłowskiego w najbliższych dniach podobna impreza odbędzie się w Przemyślu, przy udziale artystów tamtejszego teatru.

Równocześnie na zebraniu aktywistów Miejskiego Komitetu PPR, obecni złożyli po 200 zł jako początek stałej pomocy dla greckich partyzantów i ich rodzin.

C. Błońska

PRZETARG

Zarząd Miejski w Nieszawie ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż motoru firmy Luhter na gaz ssany o mocy 90 KM z generatorami gazowymi.

Oferty wraz z wadium 10% sumy, należy składać do dnia 10 maja 1948 r. godz. 12 w pokoju Nr 8, które w dniu tym o godz. 13 zostaną otwarte.

Oględzin motoru można dokonywać w dni powszednie w powyższym terminie po uprzednim zgłoszeniu się w Zarządzie Miejskim w Nieszawie pokój Nr 8.

Jednocześnie Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo przeprowadzenia licytacji ustnej w dniu 10 maja 1948 r. o godz. 15, gdy droga ofertowa będzie niewystarczająca.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, tak w przetargu ofertowym, jak i ustnym, jak również może unieważnić przetarg bez podania powodu.

Nieszawa, dn. 28.4.1948 r.

Burmistrz
1378-K (—) Gosławski Aleksander



WZMIANKA O PRZETARGU

Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę loco bocznica Rzeźni Miejskiej w Lublinie żwiru jednofrakcyjnego rzecznego o frakcjach 10—20 mm w ilości 2.000 m sześc.
Termin dostawy 25 dni roboczych.
Oferty składać do Sekretariatu Technicznego Centrali SPB Al. Stalina 27 pokój 308 do godziny 10 dnia 8 maja 1948 r.
Przetarg odbędzie się dnia 8 maja 1948 roku o godzinie 11 w pokoju Nr 304. Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane zastrzega sobie prawo wyboru oferenta według swego uznania, jak i prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów. 1355-K.

Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego Okręgu Pomorskiego, Sopot, ulica Stalina Nr 694, ogłasza przetarg nieograniczony na budowę kotłowni, suszarni i hall obróbki wstępnej w Państw. Fabryce Parkietów i Stolarki Mech., Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Kliniczna Nr 9.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w wydziale ogólnym ZPD OP pod powyższym adresem, pokój Nr 4, do godz. 12-ej dnia 12 maja 1948 r., po czym nastąpi komisyjne otwarcie kopert.

Bliższe informacje oraz podkładki przetargowe otrzymać można w pokoju Nr 17 w gmachu ZPD OP.

Zjednoczenie zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

1373-K

ZAWIADOMIENIE

Z dniem 1.4. br. **Centrala Zbytu Przemysłu Mineralnego i Centrala Materiałów Budowlanych,** na mocy Uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dn. 5 marca 1948 roku zostały przekształcone w jedno Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione, podległe Min. Przemysłu i Handlu pod nazwą:

C. H. M. B.
Centrala Handlowa Materiałów Budowlanych
Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione
z siedzibą w Warszawie, Al. Niepodległości 188b

Jednocześnie podaje się do wiadomości, że z dniem 1 kwietnia 1948 roku utworzony został Oddział Wojewódzki C. H. M. B. w Warszawie, ul. Jasna 10.

Telefon	Dyr. Oddziału	— 8-52-13
„	Vice Dyr. Handlowy	— 8-32-28
„	Vice Dyr. Adm. Fin.	— 8-31-89
„	Biura	— 8-52-12
		— 8-31-88
„	W-ł Finansowy	— 8-31-87

którego zadaniem jest dostarczanie wszelkiego rodzaju materiałów budowlanych.

1132-K

Działając na podstawie instrukcji z dnia 15.12.1947 r. Państwowe Warsztaty Samochodowe w Elblągu ogłaszają

PRZETARG OFERTOWY

na sprzedaż wraków samochodowych osobowych, ciężarowych, specjalnych silników różnych marek w następujących punktach sprzedaży:

A. Elbląg — Państwowe Warsztaty Samochodowe ul. Lotnicza nr 1.
w dniu 18.5.1948 r. wraki od Nr inw. 1 do Nr inw. 250,
w dniu 19.5.1948 r. wraki od Nr inw. 251 do Nr inw. 500,
w dniu 20.5.1948 r. wraki od Nr inw. 501 do Nr 750,
w dniu 21.5.1948 r. wraki od Nr inw. 751 do Nr 1000,
w dniu 22.5.1948 r. wraki od Nr 1001 do Nr inw. 1141.

B. Elbląg — Państwowe Warsztaty Samochodowe ul. Dojazdowa Nr 14.
w dniu 22.5.1948 r. wraki od Nr inw. 1 do Nr inw. 32,
w dniu 22.5.1948 r. silniki od Nr inw. 1 do Nr inw. 58.

C. Sztutowo pow. Gdańsk — Państwowe Warsztaty Samochodowe.
w dniu 24.5.1948 r. wraki od Nr inw. 1 do Nr inw. 100,
w dniu 25.5.1948 r. wraki od Nr inw. 101 do Nr inw. 200,
w dniu 26.5.1948 r. wraki od Nr inw. 201 do Nr inw. 300,
w dniu 28.5.1948 r. wraki od Nr inw. 301 do Nr inw. 315,
oraz silniki od Nr inw. 1 do Nr inw. 136.

Wraki oraz silniki oglądać można codziennie przed dniem przetargu w godzinach 8 — 13 w punktach sprzedaży. Oferty należy składać w kopertach zamkniętych z napisem „Oferta na kupno wraków samochodowych w dniu . . . z punktu sprzedaży . . ." do godz. 10 dnia przetargu w Biurze przetargowym poszczególnych punktów sprzedaży.

Do oferty należy dołączyć kwit wadialny na wpłaconą kaucję na konto Delegata Terenowego Państwowych Warsztatów Samochodowych w Narodowym Banku Polskim w Elblągu w wysokości 1.000 zł od sztuki z podaniem „Kaucja ofertowa na kupno wraków".

Wraki pojazdów oraz silniki można nabywać pojedyńczo i w partiach. Delegat Terenowy zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej ceny oraz unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Elbląg, dnia 26 kwietnia 1948 r.

Delegat Terenowy dla spraw PWS-ów
1353-K (—) inż. T. Sadowski

OSTRZEŻENIE

Ubezpieczalnia Społeczna we Włocławku ostrzega przed nabyciem 2 maszyn firmy „Dalton" Nr 3-108667 i Nr 167345, skradzionych z Ubezpieczalni Społecznej.

1055-K

Przetarg Nr 9 nieograniczony

Dyrekcja Okręgowa Dróg Wodnych we Wrocławiu ogłasza przetarg nieograniczony na odbudowę małej śluzy w Januszkowicach, który odbędzie się dnia 15 maja 1948 r., o godz. 10-ej, w biurze Dyrekcji, Pl. Legnicki 21.

Pełną treść wezwania do składania ofert ogłoszono w Monitorze Polskim.

Dyrekcja Okręgowa Dróg Wodnych we Wrocławiu.

1357-K

PRZETARG NIEOGRANICZONY Nr 37

Dyrekcja Odbudowy Warszawskiego Węzła Kolejowego, Warszawa, ul. 6-go Sierpnia Nr 37 ogłasza przetarg na wykonanie instalacji elektrycznej dla siły i światła oraz sieci teletechnicznej wewnętrznej w budynku „C" przy ul. Chałubińskiego 6.

Oferty należy składać do skrzynki ofertowej umieszczonej w Biurze Dyrekcji dnia 14 maja br. do godz. 10, gdzie można nabyć podkładki przetargowe i otrzymać bliższe informacje.

1365-K

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Warszawska Dyrekcja Odbudowy, Chocimska 35, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót zabezpieczających w bud. 4-piętrowym Warszawskiego Towarzystwa Naukowego przy ul. Śniadeckich Nr 8.

Oferty należy składać do dnia 13. V. 1948 r. do godz. 10-ej w Warszawskiej Dyrekcji Odbudowy, do skrzynki ofertowej.

Bliższych informacji udziela Wydział Umów W. D. O., ul. Chocimska Nr 35, V piętro, pokój Nr 7, w godz. od 9—12, gdzie też mogą oferenci otrzymać ślepe kosztorysy oraz warunki przetargowe za zwrotem kosztów. 1358 K

KONKURS S. A. R. P. Nr 158

Odpowiedzi na zapytania anonimowe do programu konkursu na Centralny Dom Młodzieży w Warszawie — do odebrania przez zainteresowanych we wszystkich Oddziałach SARP.

Sekretarz Konkursu
Inż. arch. Hieronim Karpowicz

1371-K

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Zarząd Okręgowy Państw. Nieruchomości Ziemskich w Lublinie ogłasza przetarg nieograniczony na dzierżawę w sezonie letnim 1948 r. sadu w majątku państwowym Józefów n. Wisłą, pow. Puławy, o ogólnej powierzchni 108 ha i w majątku państwowym Abramów-Radzięcin, pow. Biłgoraj o pow. 30 ha.

Oferty należy składać do dn. 17 maja 1948 r. godz. 8, w lokalu Zarządu Okręg. Państw. Nieruchomości Ziemskich w Lublinie, ul. Radziwiłłowska 3 (skrzynka ofert).

Bliższych informacji, dotyczących warunków dzierżawy udzielać będzie Wydział Zaopatrzenia i Zbytu P. N. Z. w Lublinie, ul. Radziwiłłowska 3 w godz. 10—13, względnie administracja wymienionych majątków.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium do kasy Zarządu Okręgowego Państw. Nieruchomości Ziemskich w Lublinie w wysokości 10 proc. oferowanej sumy.

Zarząd Okręgowy zastrzega sobie:
1) prawo dowolnego wyboru oferenta,
2) prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku, bez odszkodowań. 1374-K

Przedsiębiorstwo Państwowe „FILM POLSKI"
zaangażuje:
INŻYNIERÓW względnie
TECHNIKÓW - PLANISTÓW
warunki do omówienia
Zgłaszać się należy z podaniem i życiorysem do Biura Pracy Naczelnej Dyrekcji, ul. Puławska 61 II piętro w godz. 10 — 12.

1379-K

PRZETARG NIEOGRANICZONY Nr 36

Dyrekcja Odbudowy Warszawskiego Węzła Kolejowego, Warszawa, ul. 6-go Sierpnia Nr 37 ogłasza przetarg na wykonanie instalacji elektrycznej w hali napraw na st. Odolany.

Oferty należy składać do skrzynki ofertowej umieszczonej w Biurze Dyrekcji dnia 13 maja br. o godz. 10, gdzie można nabyć podkładki przetargowe i otrzymać bliższe isformacje.

1367-K

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

Urząd Wojewódzki Kielecki ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę:

1) 1.200 mp. faszyny i 25.000 szt. pali dług. 1 m na plac budowy Tarnawce, powiatu buskiego km 27 + 500 wału z terminem dostawy do 15 lipca 1948 r.
2) 350 mp. faszyny i 15.000 szt. pali dług. 1 m na plac budowy Ludwinów, powiatu buskiego, z terminem dostawy do 30 czerwca 1948 r.
3) 100 mp. faszyny i 3.500 szt. pali dług. 1,5 m oraz 1.000 szt. pali dług. 2 m na plac budowy Karsy Dolne powiatu buskiego, z terminem dostawy do 6 czerwca 1948 r.

Wzory ofert, warunki przetargowe i szczegółowe można otrzymać za zwrotem kosztów w Wydziale Wodno - Melioracyjnym Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, ul. Słowackiego 1, pokój Nr 15.

Oferty należy składać do dnia 22 maja 1948 r. godz. 10, po czym nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit Kasy Skarbowej w Kielcach na wpłacone wadium w wysokości 1% oferowanej sumy.

Urząd zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na oferowaną cenę, bądź też unieważnienie przetargu bez podania powodów.

1375-K

PRZETARG NIEOGRANICZONY Nr 20

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie ogłasza przetarg nieograniczony na roboty związane z budową stałego mostu pod jeden tor na klm. 64.693 linii Płock — Sierpc. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do godz. 12 dnia 14 maja 1948 r. do skrzynki ofertowej w Wydziale Drogowym przy ul. Wileńskiej 2-4, gdzie w godzinach urzędowych można otrzymać bliższe isformacje oraz podkładki do składania ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit Kasy Dyrekcyjnej na wpłacone wadium w wysokości 1,5% oferowanej sumy.

Sposób wpłaty wadium określa zarządzenie Ministerstwa Skarbu ogłoszone w Monitorze Polskim z dnia 22.12.1947 r. Nr 152, poz. 903.

1366-K

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Dyrekcja Państwowego Monopolu Zapałczanego niniejszym ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie 10 sztuk maszyn do ładowania zapałek w pudełka, typu ŁA 4—3 z dostarczonych przez P. M. Z. rysunków warsztatowych i zestawieniowych.

Oferta winna wyszczególnić osobno cenę za modele, które pozostaną własnością P. M. Z., a osobno za wykonanie 10 sztuk maszyn.

Bliższych szczegółów udzieli Biuro Techniczne Dyrekcji P. M. Z. Warszawa, ul. Kielecka 16, pokój Nr 21.

Oferty w zapieczętowanych i olakowanych kopertach z napisem „Oferta na wykonanie serii 10 sztuk maszyn do ładowania zapałek w pudełka", należy składać do dnia 18. V. 1948 r. do skrzynki ofert, mieszczącej się w biurze Dyrekcji P. M. Z., ul. Kielecka 16, do godz. 10-ej rano.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 18. V. 1948 r., o godz. 12-ej.

Dyrekcja P. M. Z. zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta, zmniejszenia lub zwiększenia ilości zamówienia, jak również unieważnienia przetargu.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 1360 K

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Wydział Komunikacyjny Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi ogłasza na dzień 14 maja 1948 r. przetarg ofertowy nieograniczony na wykonanie dywanika z grysów smołowanych o długości ok. 14700 mb. na drodze państwowej Nr 14 na odcinku Tomaszów-Piotrków.

Bliższe informacje, ślepe kosztorysy i inne podkładki przetargowe otrzymać można w Urzędzie Wojewódzkim Wydziale Komunikacyjnym w Łodzi, ul. Ogrodowa 15, pokój Nr 143.

1359 K

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

BRYLANTY — biżuteria, złoto — srebro — zegarki. Kupno — sprzedaż. Nowy Świat 48, Nowak. 356

ARYTMOMETRY, maszyny do pisania, liczenia. Kupno — sprzedaż. Mechaniczne warsztaty naprawy. Jan Jaworski, Warszawa, Chmielna 26, tel. 88-330. 355

PRACE ZAOFIAROWANE

BUCHALTERZY, absolwenci kursów buchalteryjnych z wiadomościami o rolnictwie potrzebni od zaraz. Zgłaszać się osobiście — Puławska 6 — Kwatermistrzostwo — K. B. W. Sekcja Rolna. 358

POWAŻNE przedsiębiorstwo handlowe poszukuje natychmiast 2 inżynierów lądowców z praktyką i 3 biegłe stenotypistki. Oferty składać ul. Młodzieży Jugosłowiańskiej 11 PAP pod „Centrala". 361

ZGUBY

KOŁO ZGUBIONE w dniu 21.4. br. o godz. 19 przez przejeżdżający ul. Jagiellońską w kierunku Modlina samochód osobowy zostało znalezione. Wiadomość: Biuro Ogłoszeń RSW „Prasa"— Smolna 13. 345

ZGUBIONO legitymację PPR Nr 128736 na nazwisko Król Władysław. 360

SKRADZIONO legitymację PPR Nr 103250 na nazwisko Osuch Bohdan. 362

SKRADZIONO akt kupna szmelcu z U. L. Dworska 246, pozwolenie na broń oraz różne dokumenty osobiste na nazwisko Stefana Piekarzewskiego. 363

POSZUKIWANIA

ZOFIA SŁAWIŃSKA zamieszkała w czasie okupacji u mnie w Warszawie — podać adres dla Jadwigi Dąbrowskiej na adres Redakcji „Trybuny Dolnośląskiej" Wałbrzych, ul. Stalina 41. 354

POLSKA PROWADZI NADAL

IV etap zdobywa Czechosłowacja — na trasie Warszawa—Praga

Vesely pierwszy na mecie w Libercu

A więc czwarty etap biegu Warszawa — Praga. Długość 84 km. Start Jelenia Góra — meta Liberec.

NAGRODY JELENIEJ GÓRY

Nim jednak kolarze nasi wyjadą na ten tak krótki, a jednak tak ciężki odcinek drogi, Pietraszewski zwy-



Jan Vesely
zwycięzca czwartego etapu biegu Warszawa — Praga

cięzca etapu Wrocław — Jelenia Góra „fasuje" nagrody: srebrną papierośnicę ufundowaną przez prezydenta miasta tow. Gorczyca i zegarek sportowy ofiarowany przez „Społem" Jeleniej Góry.

Nagrodę Izby Rzemieślniczej — również zegarek otrzymał czeski zawodnik Cibula, który w indywidualnej punktacji był najlepszy w zespole czechosłowackim.

Jeszcze jedna nagroda. Powiatowa Rada Związków Zawodowych wyznaczyła ją dla drugiego zawodnika, należącego do Związków Zawodowych. Otrzymuje ją Siemiński.

UWAGA! — START

A teraz na start. Kolarzy naszych czeka ciężka walka. Krótki bowiem odcinek drogi Jelenia Góra — Liberec jest bodajże najcięższy z całej trasy. Teren górzysty. Stale wzniesienia i spady. Niebezpieczne serpentyny i skręty.

Białe, czerwone, wiśniowe, niebieskie i brązowe koszulki kolarzy widać już na starcie. Za chwilę ruszą, by zdać egzamin nie tylko z wytrzymałości mięśni, lecz mądrej taktyki jazdy oraz sprawności swoich maszyn.

„BAŁTYKI" NAJLEPSZE

Jak dotychczas nasze „beniaminki" — rowery, ofiarowane kolarzom polskim przez Centralę Zbytu Przemysłu Motoryzacyjnego zdały swój egzamin. Wytrzymały najcięższą trasę niemal bez defektów. W każdym bądź razie śmiało możemy powiedzieć patrząc na przebytą drogę naszych kolarzy, że polskie maszyny są znacznie lepsze od zagranicznych.

CORAZ WYŻEJ

Start. Zawodnicy ruszają. Drobne, różnokolorowe punkciki posuwają się wzdłuż górskiej, wznoszącej się coraz wyżej drogi.

Żegnają naszych kolarzy tłumy. Na drodze wiele kibiców. Każdy z nich życzy zwycięstwa naszej drużynie. Cóż „koło jest okrągłe i nie zawsze kręci się do zwycięstwa."

Cieplice. I znów tłumy. I znów entuzjazm. Barwna wstęga zawodników rozciąga się wzdłuż drogi.

Za Sobieszowem droga idzie coraz wyżej. Asfaltowa serpentyna wije się po zboczach gór. Horyzont zamykają góry, a nad nimi biało-szare pasmo mgły.

BLISKO GRANICA

Już blisko granica. Powoli odpadają kibice. Krajobraz staje się coraz więcej skalisty.

Na piątym kilometrze przed Szklarską Porębą — niespodzianka. Rząd motocykli barwnie przystrojonych, z klubu motocyklistów w Jeleniej Górze — odprowadza zawodników aż do samej granicy.

ZACIĘTA WALKA

Rozpoczyna się walka. Nie można dojrzeć, kto jest w czołówce, widać w niej wiśniowe koszulki Węgrów. Jedno jest pewne, że Polacy z miejsca wzięli za szybkie tempo. Barwne koszulki zlewają się. Nikną co chwila na skrętach drogi. Czołówka zdecydowanie oderwała się od reszty zawodników.

CZESI UCIEKAJĄ

Uwaga! Uwaga! Trzech Czechów urywa się. Ucieczka udaje się. Trudno jest dojść na tej trasie, która doprawdy jest bardzo ciężka.

Przy spadach i wzniesieniach szosy trudno zorientować się, jaka przestrzeń dzieli trzech uciekających Czechów od czołówki. Przypuszczalnie jest to około 1 km.

„Uciekający" pierwsi mijają punkt graniczny i pierwsi znajdują się na ziemi czeskiej.

Na granicy celnicy ułatwiają przejazd. Są mili i uprzejmi. Wszystkie formalności załatwione są w iście błyskawicznym tempie... wyścigu.

Nagrody ufundowane dla uczestników Biegu Narodowego w Warszawie.



Bohdan (CSR)
przybył trzeci do Liberec.

Tuż na samej granicy brama powitalna z napisem:

„Sportowcy budyte vitani v CSR".

Przy bramie tysiące dzieci z chorągiewkami o barwach państw, biorących udział w wyścigu.

Polacy witani są szczególnie serdecznie. Okrzyk „nazdar" towarzyszy zawodnikom wzdłuż całej drogi aż do Liberec.

VESELY PROWADZI

W Nowym Sviecie zdecydowanie prowadzi wyścig as drużyny czeskiej, Vesely. O kilka metrów za nim dwie czerwone koszulki czeskie, to Cibula i Bohdan. Za uciekającą trójką w odległości około pół kilometra widać Jugosłowianina. To Prosinek, dotychczasowy leader wyścigu.

JESZCZE W CZOŁÓWCE

Ostre tempo biegu, wzięte na początku przez drużynę polską, „wypompowało" naszych zawodników. Pomimo tego Pietraszewski, Rzeźnicki i Czyż są jeszcze w czołówce. Trzymają się w niej na krótkim odcinku drogi, która biegnie w dół. Znów wzniesienia. Polacy już pewnie nie dojdą.

CZESI ZWYCIĘŻAJĄ

Liberec. Trzy czerwone koszulki zawodników czeskich: Vesely, Cibula, Bohdan są pierwsi na mecie.

Krzyk tłumu jest podobny do tego, jaki słyszeliśmy u nas w Jeleniej Górze, gdy na metę wpadał Pietraszewski. Cóż, sport jest sportem. Czesi wygrali.

Pomimo jednak tego zwycięstwa, Polska nadal prowadzi drużynowo, dzięki dużej przewadze, uzyskanej w poprzednich etapach wyścigu.

TECHNICZNE WYNIKI BIEGU

1)	Vesely (CSR)	2:22:45
2)	Cibula (CSR)	2:22:45
3)	Bohdan (CSR)	2:22:45
4)	Prosinek (Jugosł.)	2:22:46
5)	Doleżalik (CSR)	2:22:46
6)	Kovacs (Węgry)	2:22:46
7)	Pavlas (CSR)	2:22:46
8)	Pataky (Węgry)	2:22:46
9)	Borbely (Węgry)	2:22:48

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO CZTERECH ETAPACH:

1)	Prosinek (Jugosł.)	20:03:48
2)	Wójcik (Polska)	20:09:29
3)	Cibula (CSR)	20:10:12
4)	Loos (CSR)	20:10:15
5)	Czyż (Polska)	20:10:45
6)	Napierała (Polska)	20:13:17

KLASYFIKACJA ZESPOŁOWA PO CZTERECH ETAPACH:

1)	Polska I	60:29:29
2)	Czechosłowacja I	60:47:19
3)	Jugosławia	60:55:55
4)	Czechosłowacja II	60:59:43
5)	Polska II	61:00:03
6)	Węgry I	61:01:12
7)	Węgry II	61:21:23
8)	Rumunia	61:43:03
9)	Bułgaria	63:15:24

Dzień odpoczynku w wyścigu Praga—Warszawa

Po trzech ciężkich etapach wyścigu kolarskiego Praga — Warszawa, w dniu wczorajszym, zawodnicy po-



J. Kapiak
leader wyścigu Praga — Warszawa

zostali na jeden dzień odpoczynku w Zlinie, spędzając czas na zwiedzaniu miasta.

Przed południem kolarze byli w fabryce „Bata", gdzie zapoznali się z mechaniczną produkcją obuwia. Zarząd fabryki przyjął zawodników bardzo serdecznie z czym zresztą spotykają się oni we wszystkich miejscowościach trasy wyścigu Praga — Warszawa. Fabryka podarowała wszystkim kolarzom, biorącym udział w wyścigu, po jednej parze obuwia.

Zawodnicy polscy czują się doskonale. Nie widać na nich zmęczenia po trudnych, górskich etapach.

W środę, 5 maja o godzinie 7.30 nastąpi start do czwartego etapu Zlin — Zilina. Trasa prowadzi przez Malenovice — Uhorski Hradisce — Uhorski Brod — Troncin do Ziliny i wynosi 151 klm.

W czwartek kolarze pożegnają gościnną Czechosłowację i zakończą etap na stadionie „Pogoni" w Katowicach.

I. OLBRACHT 58)

ANNA — PROLETARIUSZKA

PRZEŁOŻYŁA
H. GRUSZCZYŃSKA-DUBOWA

Były robotnik i prowincjonalny dziennikarz przeistoczył się w eleganckiego amerykańskiego dżentelmena, ogolonego i gładko zaczesanego, w ubraniu, bieliźnie i obuwiu, jak gdyby wczoraj kupionych w pierwszorzędnym sklepie nowojorskiej Broad Street. Tylko oczy Habermana pozostały takie same. Były piękne i łagodne, z tym charakterystycznym zamglonym blasku, który zawsze na nowo wzruszał. Jandak znał pochodzenie tego blasku. Taki blask rodzi się w kryminale. Takie oczy zostają na całe życie smutnym więźniom, którzy przez cztery lata parzyli z odległości półpięta kroku na ścianę swej celi, chłonąc w siebie całą jej białą tęsknotę. Minister nie wyglądał dobrze. Widać było, że jest zmęczony i prze pracowany i że sześćdziesiątka daje znać o sobie.

Po długim milczeniu Haberman pochylił się blisko ku Jandakowi i na jego ręce, złożone na kolanach, położył swoje dłonie.

— Jandak! — W głosie Habermana przebijało wzruszenie. — Stary kolego, Jandak! — Oczy Habermana były smutne. — Co wy robicie?

— No, coż takiego robimy? — Uśmiechnął się Jandak.

— Złą politykę, Karolu! Straszną politykę, Karolu! — I minister ścisnął rękami siwiejące skronie. — Zrozumże to, chłopcze, zrozum przecież!

— Słucham cię — rzekł poseł.

Ale słowa dużo mniej przekonywały niż oczy Habermana, i ciepło jego dłoni, Haberman był tylko w uczuciach wielki. Rewolucja! Tak, oczywiście, rewolucja! Czyż Haberman również nie jest rewolucjonistą, czyż dla niej całe życie nie pracował i nie cierpiał? Ale chodzi o to, aby klasa robotnicza została w rewolucji pokonana, ale by zwyciężyła. A teraz nie pora na rewolucję. Zaś opierać czechosłowacką rewolucję o Rosję to jest straszliwy błąd. W Rosji nie ma żadnej rewolucji w pojęciu marksistowskim, to jest tylko spóźnione rozwiązanie kwestii agrarnej, którą my mamy za sobą już od roku 1848. Heroiczna walka rosyjskiego proletariatu również Habermana głęboko przejmuje... ale...

— ...czyż myślisz, że kapitalizm zachodni pozwoli, aby jedną szóstą świata rządzili robotnicy? Kapitalistyczna bestia jest zbyt silna... Kapitalistyczna bestia ich zdławi.

„Popatrz!" — myślał sobie Jandak, — „ta sama terminologia! Taka sama jak w propagandzie poglądów kapitalistycznych!" — I rzekł:

— I to jest dla was powód, by zdradzić socjalizm i pójść w służbę kapitalistycznej bestii?

— Nie mów tak niesprawiedliwie, Karolu. Wysłuchaj mnie. Od dziś za pół roku w Rosji już nie będzie sowietów. Co będzie tam, nie wiemy. Oby nam los zdarzył, aby była demokracja; ale zachodzi wielka obawa, że to będzie reakcja w swej najstraszliwszej postaci ... A co potem, skoro postawicie los czeskiej klasy robotniczej na tę jedną kartę?

— Przed rokiem z taką samą pewnością twierdziliście, że do trzech miesięcy będzie po sowietach! — odpowiedział trochę złośliwie Jandak.

— Owszem, takeśmy myśleli i pomyliliśmy się. Ale czyż Kołczak, Denikin i wojna z Polską to może były drobiazgi? To były ostatnie ciosy, które zniósł jeszcze rosyjski proletariat. Ale teraz koniec rewolucji zbliża się bardzo szybko. Kraj jest spustoszony, koleje nie jeżdżą, w przemyśle zastój, głód i bieda okropne. Państwo w ogóle nie ma finansów. To jest koniec. Mimo wszystkich ofiar i heroizmu.

Minister zamilkł. Potem zsunął się na skraj skórzanego fotela bliżej posła i położył mu rękę na kolanie.

— Nie powinienem ci tego zdradzać. Ale idzie o rzecz zbyt ważną. A następnie: jakaż tajemnica państwowa może dzielić nas, towarzyszu? — I wypowiadał słowo za słowem, dobitnie i z naciskiem, tak że Jandak mimo woli przypomniał sobie odczytywanie dzisiejszego werdyktu ławy przysięgłych: — Przeciw Rosji gotuje się straszliwa interwencja. Straszliwa i na bardzo szeroką skalę. Ogromny atak z zewnątrz, połączony z powstaniem wewnątrz. To będzie ostatni cios. Upadająca Rosja już tego nie wytrzyma. W pół roku będzie po niej... I to jest ostateczny termin, towarzyszu Jandak!

Ale wiadomość zupełnie widocznie nie wywarła na pośle takiego wrażenia, jakiego się spodziewał minister. Podczas jej wygłaszana Jandak prawie że się uśmiechał i ta frywolność zabolała Habermana.

— Czy myślisz, że rosyjski mużyk odda spowrotem ziemię wielkim właścicielom? — zapytał Jandak.

— Nie, nie, nie odda. Będzie się bronił do ostatniej kropli krwi. Ale biednego mużyka zabiją.

— Mamy inne informacje o sile wewnętrznej Rosji.

— Są jednostronne i mylne, Karolu. My mamy większe możliwości informacyjne. Gdyby nawet Rosja był silniejsza wewnętrznie, to cóż poradzi przeciw całemu światu?

Jandak wzruszył ramionami. Czy sprzeczanie się miało jakiś sens? Za dobrze znał te wszystkie racje za i przeciw. Nie, to nie miało sensu! Wszystko, co obie strony miały do powiedzenia, powiedziano już na setkach zebrań robotniczych. Haberman o tym nie wiedział. Haberman był informowany tylko przez prasę i posiedzenia rady ministrów. Nie miał czasu. Był ministrem.

— Towarzyszu Jandak! Mówię ci rzeczy, których nie powinienem mówić — rzekł poważnie. Powstał ze skórzanego fotela i stanął przed posłem. — Mamy wiadomości, że przygotowujecie zamach stanu. — Odetchnął głęboko i widać było, że z przejęcia trudno mu oddychać. Chwycił się za skronie. — Jandak!... Co wy chcecie zrobić? Karabinom maszynowym! — Przeciw kapitalizmu — Zabrzmiało to tragicznie.

Jandak się zachmurzył. To było więcej, niż mógł znieść.

— Szefem gabinetu jest socjal-demokrata — odpowiedział siląc się na spokój. — Wy decydujecie! Bez waszego rozkazu, nie wolno użyć karabinów maszynowych przeciw robotnikom. Czyście się już tak zaprzedali burżuazji, żeście i na to gotowi?

(C D N.)

Zakłady Graficzne Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „PRASA" — B-50526